STRZELEC

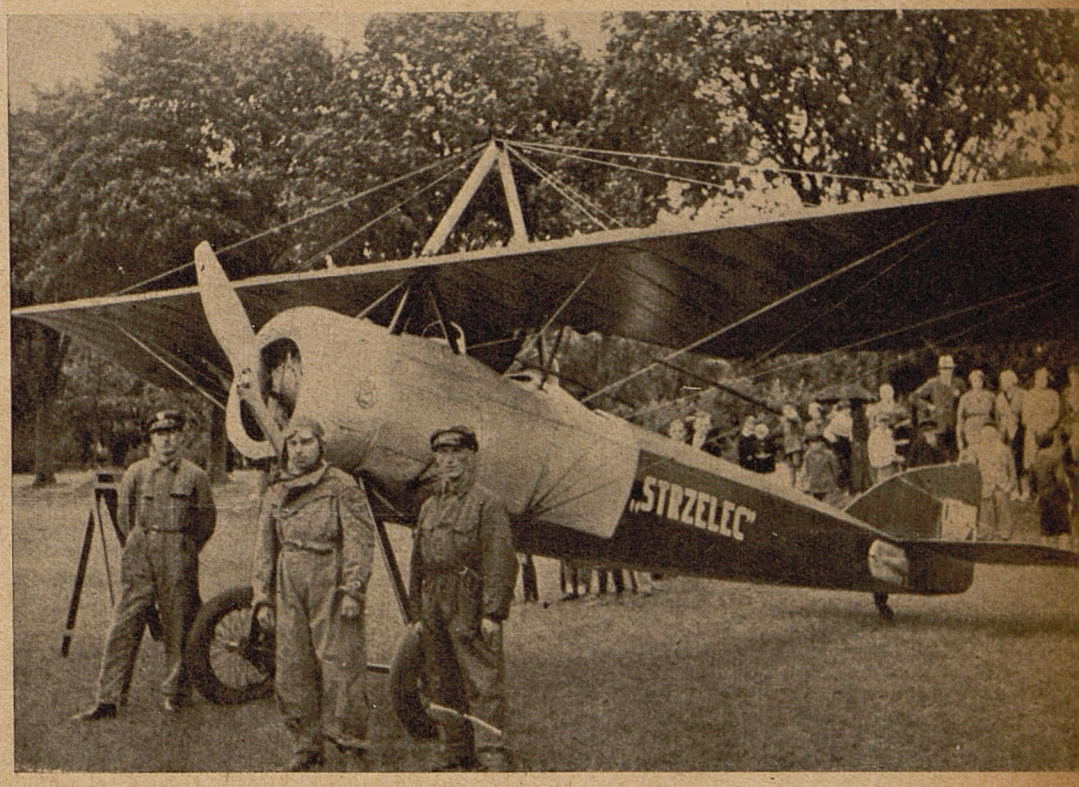

SIEMASZKO

Nr. 43
Rok XIII

NOWINY SPORTOWE

O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Warszawie mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata między reprezentacją zawodową Czechosłowacji i naszą drużyną reprezentacyjną (oczywiście amatorską). Polacy grali bardzo ofiarnie, Czesi wykazali się słabą grą, jednak, dzięki technicznemu zgraniu, jak było do przewidzenia, zwyciężyli w stosunku 2:1. Mecz obudził żywe zainteresowanie w świecie sportowym. Publiczności około 15.000.

BOKSERZY WĘGIERSCY W POLSCE.

W pierwszych dniach listopada przyjeżdża do nas zespół czołowych bokserów węgierskich, którzy rozegrają szereg spotkań w Poznaniu, Warszawie i Łodzi.

NOWY REKORD POLSKI.

Na wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie, zawodnik Warszawianki Lokajski ustanowił nowy rekord polski w rzucie oszczepem oburącz, osiągając 100,27 mtr. (prawą ręką — 58,77, a lewą — 41,50).

PIERWSZY KROK BOKSERSKI.

W Warszawie na Dynasach odbyły się finałowe spotkania w tradycyjnym pierwszym kroku bokserskim.

Puhar przechodni PUWF. zdobyła Polonia (15 pkt.) przed dotychczasowym posiadaczem tego puharu CWS. (14 pkt.), Fortem Bema i Klubem Pocztowców. Nagrodę WOZB. za najpiękniejszą walkę otrzymał Weiman z Polonii. Startowało w zawodach ogółem 70 bokserów.

PRUSZKÓW ZNÓW ZWYCIĘŻA!

Rozegrany w niedzielę w Pruszkowie mecz koszykówki między Strzelcem z Pruszkowa, benjaminkiem kl. A., a Makabi warszawską dał wynik 21:13 (13:4) dla Strzelca. Makabi osłabiona brakiem dwóch graczy przegrała zasłużenie. Sędziował b. dobrze p. Buksner z Warszawy. Publiczności dużo.

CRACOVIA — S. K. S.

W Zakopanem odbyły się piłkarskie zawody towarzyskie mistrza Ligi Cracovii i mistrza Podhala Strzeleckiego Klubu Sportowego. Zawody skończyły się dość wysoką porażką Strzelca w stosunku 5:1. Mimo to jednak wynik uznać można za pomyślny dla Strzelca, gdyż Cracovia jest obecnie najlepszą drużyną ligową.

STRZELECKI BIEG WE LWOWIE.

Na zakończenie uroczystości jubileuszu Z. S. odbył się we Lwowie bieg uliczny, w którym wzięło udział 29 zawodników. Długość trasy 3 i pół km. Pierwszy przybył Sawaryn (Pogoń) w 10:52,3. Na czwartem miejscu był strzelec Rak z Broszlowa. Po biegu odbyło się rozdanie nagród za gry sportowe i za ładną grę, przyczem tą ostatnią nagrodę otrzymał K. S. Strzelec.

RADJO W ŚWIETLICY STRZELECKIEJ

od dn. 22.X do dn. 28.X. 1933 r.

Urozmaicony program dnia 22. X. przynosi nam m. in. audycje następujące: o godz. 12.15 transmisję z Filh. Warsz. muzyki operetkowej z udz. orkiestry i znanych śpiewaków Haliny Dudiczówny i Marjana Wawrzkowicza (w przerwie pogadanka dla sfer pracujących); o godz. 14.20 polskie pieśni w wyk. chóru Zaremby i Maryli Karwowskiej; o godz. 16.45 wspaniały „Wstęp do Irydjona" Z. Krasińskiego; o godz. 17.15 audycję ludową p. n. „Wesele Krakowskie"; o godz. 18.00 słuchowisko; o godz. 19.50 muzykę lekką z udziałem miłej piosenkarki Oli Obarskiej; o godz. 21.15 popularną „Wesołą falę lwowską".

W programie z dnia 23. X. zasługują na uwagę: o godz. 16.55 recital jedynego w swoim rodzaju wirtuoza na kontrabasie, Ludwika Juchta; o godz. 18.00 odczyt z cyklu „Polska Współczesna"; o godz. 19.25 feljeton doskonałego pisarza C. Jelenty p. t. „Norwidowy fortepian Chopina"; o godz. 20.00 opera Verdiego „Traviata" (w przerwie dowcipny feljeton J. Warneckiej p. t. „Pod znakiem oszczędności").

Dn. 24. X. posłuchać warto: o godz. 17.30 arji i pieśni w wykonaniu R. Wragi; o godz. 20.00 audycji lekkiej pod nazwą „Z nowych operetek filmów dźwiękowych i rewji" z udziałem orkiestry i J. Radwanówny oraz J. Popławskiego; o godz. 21.00 kwadransu literackiego, na który złoży się fragment z książki J. Brzostowskiej p. t. „Bezrobotni Warszawy".

Program z dnia 25. X. zawiera m. in. o godz. 18.00 odczyt prof. M. Siedleckiego na temat mało znanych tworów w głębinach morskich; o godz. 18.20 duet saxofonowy i występ piosenkarza A. Astona; o godz. 19.25 feljeton literacki d-ra T. Makowieckiego p. t. „Maszyna a poezja"; o godz. 20.00 audycję wesołą; o godz. 21.00 feljeton red. W. Rogowicza p. t. „Od tronu carskiego do szafotu";

W programie z dn. 26. X. zasługują na uwagę: o godz. 18.00 odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze"; o godz. 18.20 słuchowisko; o godz. 20.00 koncert z udziałem doskonałej śpiewaczki A. Szlemińskiej.

Dnia 27. X. słuchać będziemy o godz. 17.50 odczytu inż. K. Smoleńskiego p. t. „O korzystnych warunkach nabycia ziemi z parcelacji rządowej"; o godz. 18.00 odczytu z cyklu „Polska współczesna"; o godz. 20.15 koncertu symf. z Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją K. B. Jiraka z udziałem słynnego wiolonczelisty Grzegorza Piazigorskiego (w przerwie interesujący feljeton literacki S. Adamczewskiego p. t. „Pierwszy rocznik literacki").

Program z dnia 28. X. zawiera m. inn. o godz. 17.50 „Wiadomości ogrodnicze"; o godz. 18.00 odczyt d-ra M. Stępowskiego p. t. „Z wędrówki po Górnym Śląsku"; o godz. 19.25 fragment z powieści A. Dygasińskiego p. t. „As"; o godz. 20.00 koncert muzyki czeskiej i o godz. 22.15 wielki koncert muzyki polskiej z udziałem skrzypaczki J. Dubiskiej i śpiewaczki St. Argasińskiej.

NA OKŁADCE JEDEN Z SAMOLOTÓW STRZELECKICH ODDZIAŁU LOTNICZEGO Z. S. W BYDGOSZCZY.

STRZELEC
ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

ROK XIII 22 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU Nr. 43

PILNOŚĆ, KARNOŚĆ, PUNKTUALNOŚĆ

Minęło lato, okres obozów, zawodów i marszów. Zaczęliśmy nowy rok wyszkoleniowy. Zaczynamy pracę w świetlicy i sali gimnastycznej. Programy wyszkoleniowe zajmują już naczelne miejsca na tablicach świetlicowych. Z nowym zasobem sił i nigdy niesłabnącego zapału bierzemy się do roboty, pamiętając o doświadczeniach jakie przyniósł nam okres letni jako najlepszy sprawdzian zeszłorocznego dorobku wyszkoleniowego.

Jesteśmy już wielką i silną armją strzelecką. Na defiladach i przeglądach zajmujemy zaszczytne, pierwsze miejsce po wojsku, jako naturalne jego rezerwowe uzupełnienie. Stanowisko to nakłada na nas jednak specjalne obowiązki, którym wszyscy od najmłodszego kandydata, aż do wysokich szarż strzeleckich powinniśmy sprostać. W pierwszym rzędzie musimy kształcić w sobie najważniejsze cechy charakteru strzelca - obywatela, cechy niezbędne w życiu organizacyjnem, społecznem i osobistem. Najważniejsze te cechy widniały na książeczce służbowej przedwojennych strzelców: pilność, karność, punktualność.

Należymy do Związku Strzeleckiego z własnej woli, ze szczerej chęci nieprzerwanej służby dla Państwa w myśl ideologji strzeleckiej. Sami przyjęliśmy dobrowolnie obowiązki organizacyjne, a więc musimy spełniać je pilnie. Czerpać możemy wiele przykładów z przedwojennej pracy strzeleckiej, gdzie właśnie ta cecha pilności dochodziła do granic poświęcenia i samozaparcia się. Żyjemy w szczęśliwszych od nich warunkach młodości i praca nasza w bezporównania lepszych rozwija się warunkach. To też i mniejsze znacznie ofiary ponosimy na rzecz organizacji. Lecz nie może nam zbraknąć tego zapału i wytrwania, jakie winny cechować pilność. Nie wolno nam stawiać wyżej ponad sprawy Związkowe swoich interesów osobistych. Pilnie powinniśmy uczęszczać na zbiórki, gorliwie wykonywać ćwiczenia, pilnie i dokładnie wypełniać polecone prace i rozkazy, nawet, gdyby to nam przyjść musiało kosztem własnej przyjemności.

Karność jest nie tylko najwyższą cechą żołnierską, lecz także nieodzownym czynnikiem zwartości i wydajności każdej pracy zbiorowej. Karność strzelecka nie wynika ze ślepego, mechanicznego obowiązku poddawania się woli starszego, lecz oparta jest na poczuciu głębokiego zaufania młodszych do starszych i wierze w celową umiejętność kierowania przez nich pracami strzeleckiemi na każdym szczeblu organizacyjnym w imię dobra Rzeczypospolitej i rozwoju Związku Strzeleckiego. Dzięki karności organizacja tak wielka i rozległa jak nasz Związek jest w stanie kierować harmonijnie i sprawnie pracami najmniejszych nawet oddziałów w najodleglejszych zakątkach Państwa. Karność jest podstawą działalności każdej naszej komórki organizacyjnej, a w pierwszym rzędzie o wartości oddziału świadczy panującą w nim karność, tak jak stopień karności wobec przełożonych najlepiej określa wartość każdego strzelca. Karność jest zasadniczym obowiązkiem strzeleckim, urastającym do rozmiarów cnoty i o tem musimy zawsze pamiętać, a zwłaszcza wtedy, gdy karność nasza zostanie poddana konkretnej próbie w życiu organizacyjnem.

Wiemy dobrze z własnej praktyki życiowej, jak wiele czasu tracimy przez drobne spóźnienia kilku minut, jak bardzo nieraz takie nic nie znaczące zdawałoby się parominutowe spóźnienie może zaszkodzić i wiele poważnych komplikacyj za sobą pociągnąć. Jeśli każdy z nas się spóźni o kilka tylko minut, to ile dziesiątek i setek godzin stracimy wspólnie jako wielotysięczna gromada strzelecka, jakże wiele zmarnujemy czasu bez żadnej korzyści dla Związku i siebie. Zwalczać musimy objawy niepunktualności zarówno w życiu organizacyjnem jak i swem osobistem — nie wolno nam marnować czasu.

Na progu nowego roku wyszkoleniowego w pamięci swej mocno utrwalić musimy te trzy zasadnicze cechy niezbędne w pracy strzeleckiej i wywierające silny wpływ na rozwój i stan organizacyjny Związku. Cechy te kształtować w sobie winniśmy na każdym kroku i z równym zapałem uczyć się ich, jak i tych zwykłych zajęć, które przynoszą nam programy wyszkolenia.

Pamiętajmy, że dobrego strzelca cechować musi pilność, karność i punktualność.

PROTOKÓŁ *)

SPISANY W DNIU 27 SIERPNIA W C. K. STAROSTWIE W LIMANOWEJ W SPRAWIE DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA „STRZELEC" Z KRAKOWA — PRZYBYWAJĄCEGO CHWILOWO W STRÓŻY POWIATU LIMANOWSKIEGO.

Staje Józef Piłsudski z Krakowa ul. Szlak L. 31 obecnie kierownik kolonji wakacyjnej Oddziału Towarzystwa „Strzelec" w Stróży i podaje co następuje:

Z początkiem sierpnia 1913 przybył Oddział składający się 96 członków Towarzystwa „Strzelec" z Krakowa do Stróży, gdzie w wynajętym domu na obszarze dworskim zamieszkał. Około sześćdziesięciu kilku członków przyszło wprost z Krakowa w trzech grupach z karabinami, reszta przyjechała koleją do Dobrej, a stamtąd pieszo do Stróży. — Zaraz po przybyciu zgłosiłem się wraz z Kazimierzem Sosnkowskim, słuch. polit. ze Lwowa w Starostwie w Limanowej z oznajmieniem, że Oddział ten przybył na świeże powietrze i dla ćwiczeń statutem dozwolonych, na kilka tygodni do Stróży skąd ewentualnie zrobi wycieczkę do powiatu nowotarskiego.

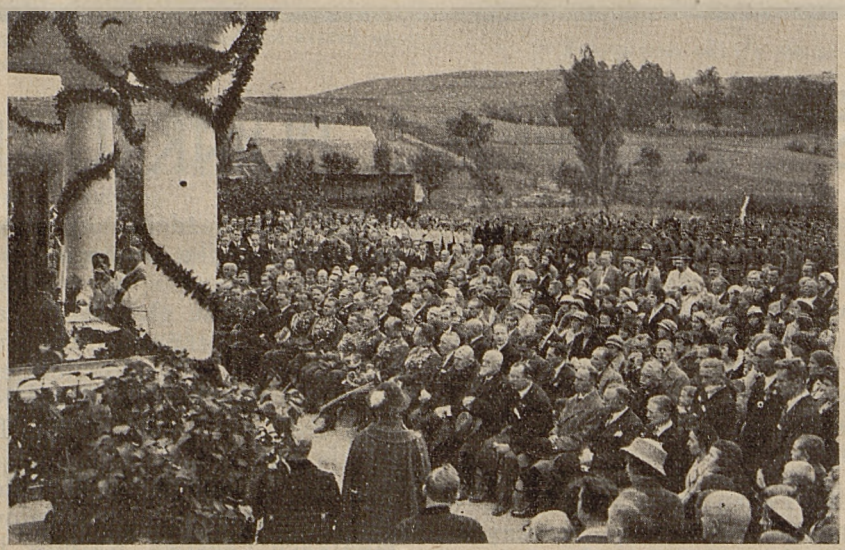

Fragment z uroczystości 20-lecia pierwszej oficerskiej szkoły strzeleckiej w Stróży. Msza św. przed gmachem szkoły.

Przypominam sobie dokładnie, że wówczas p. starosta zaznaczył, że pochody z bronią i strzelania ostremi nabojami jest niedozwolone.

Podczas pobytu w Stróży t. j. od 4-go sierpnia do 12.VIII.1913. żadnych ćwiczeń z bronią w polu nie odbywaliśmy, gdyż ani teren do tego się nie nadawał, ani też ze względu na ciągle trwające deszcze ćwiczenia takie odbywać się nie mogły.

W nocy z 12-go na 13-go sierpnia b. r. wymaszerowaliśmy w liczbie 90. pieszo pod bronią do powiatu nowotarskiego o pozwolenie jednak w Starostwie nie staraliśmy się, sądząc, że na pochód taki zezwolenia nie potrzebujemy, gdyż jako Oddział Tow. Strzeleckiego nieraz odbywaliśmy marsze i ćwiczenia z bronią, pod samym Krakowem i żadnych trudności nam z tego powodu nie robiono.

Podczas marszu do Nowego Sącza żaden z członków ostrych naboi przy sobie nie miał, — mieli tylko naboje ślepe do ćwiczeń, — ostre naboje bowiem obawiałem się im dać, by przy pomieszaniu obu rodzaju naboi nie zaszedł jakiś wypadek. W Stróży mieliśmy 3.000 ostrych naboi, które zostały wysłane do Zakopanego koleją, gdyż miałem nadzieję uzyskania tam pozwolenia na strzelanie ostremi nabojami. Naboje te zostały zakwestjonowane przez Starostwo i dotychczas ich nie wydano.

W Stróży mamy obecnie tylko kilkanaście ostrych naboi do nauki. — Wycieczkę do Stróży zorganizowało Towarzystwo Krakowskie „Strzelec" i bierze w niej udział 23 stałych dawnych członków Towarzystwa. — Oprócz tego są członkowie z innych Towarzystw, którzy przed wymarszem do Stróży wstąpili do Towarzystwa Krakowskiego „Strzelca".

Z których miejscowości ci członkowie pochodzą tego nie pamiętam, dokładny jednak spis tych członków, dodatkowo natychmiast c. k. Staroństwu przedłożę, zaznaczam jednak, że broń posiadamy tylko z Tow. Krakowskiego Strzelca i Związku Strzeleckiego Lwowskiego, — członkowie bowiem innych Towarzystw przybyli do Stróży bez broni.

Karabinów posiadamy 86, z tego dostarczonych przez Oddział Tow. Strzeleckiego Krakowskiego 46 t. j. 20 Manlicherów i 26 systemu Werndla, wszystkie z wyjątkiem 16 Werndli, które są własnością Towarzystwa — wypożyczone z 16 p. p. obrony krajowej w Krakowie, Związek Strzelecki lwowski dostarczył 40 karabinów, samych Manlicherów wypożyczonych od 19 p. p. obrony krajowej we Lwowie.

O ile mi wiadomo lwowska Komenda Obrony Krajowej zażądała w lipcu b. r. zwrotu karabinów od Związku Strzel. lwow. na prośbę jednak Związku karabiny te na nieokreślony czas pozostawiła.

Komenda Krakowska od Związku Strzeleckiego Krakowskiego zwrotu karabinów jeszcze nie zażądała.

W końcu zaznaczam, że pewna część członków Oddziału już powróciła do domów wraz z bronią — wobec czego obecnie pozostaje już tylko około 60 członków i mniej więcej tyle karabinów.

. Ostatniego sierpnia wszyscy ze Stróży wyjeżdżamy, a wobec otrzymanego pisemnego zakazu marszów żadnych z bronią nie odbywamy.

Również ćwiczenia z bronią w polu się nie odbywają zupełnie.

Do Nowego Sącza nie wybieramy się.

Tak zeznałem jak mi odczytano.

Wobec mnie

Podpis nieczytelny

c. k. Starosta. *J. Piłsudski w. r.*

*) Protokół ten jest mało znanym dokumentem działalności pierwszej oficerskiej szkoły strzeleckiej w Stróży; wystawiony był ostatnio na wystawie pamiątek strzeleckich we Lwowie.

ROŚNIE POTĘGA POLSKI NA MORZU

Mimo zapewnień władz niemieckich, że żadnych zamiarów wrogich, wobec swojego wschodniego sąsiada Polski, nie mają — jeszcze częściej dają się słyszeć głosy niemieckie o „krzywdzie" wyrządzonej im i o konieczności odebrania Pomorza Polsce „jako ziemi rdzennie niemieckiej ze swą macierzą Rzeszą Niemiecką, ściśle związaną". I prawdziwem obliczem Niemiec nie jest to urzędowe, a to wewnętrzne, odsłaniające swoje tajemnice na zjazdach butnych rycerzy z pod znaku czarnej swastyki. Wściekłość hitlerowców wzrasta w tym samym stopniu co i potęga Polski, szczególnie zaś denerwuje naszych brunatnych sąsiadów silny rozwój znaczenia Gdyni, jako głównego portu Polski i państwo słowiańskich. Denerwuje ich choćby dlatego, że żywotność i rozbudowa portu świadczy najlepiej o konieczności morza dla Polski, wciąż wzrastające obroty handlowe portu są najlepszą odpowiedzią na niemiecką propagandę za odbiorem Polsce Pomorza. Nikt z trzeźwych polityków europejskich nie wierzy dzisiaj, że Niemcom bardziej jest potrzebny ten kawałek morza niż nam, którzy przez port nad niem leżący kierujemy więcej niż połowę ruchu handlowego z zagranicą. Pozatem Gdynia przeszkadza Niemcom, jako dowód pracy naszej, pracy trwałej i obmyślanej na daleką metę, Gdynia jest dowodem, że pracować owocnie potrafimy, że nie jesteśmy owem państwem przejściowem jak nas Niemcy nazwali, tłomacząc całemu światu, że samodzielnie nic zrobić nie potrafimy. Jeszcze niezbyt odległe są czasy, kiedy w gazetach gdańskich i niemieckich wyśmiewano się z robót rozpoczętych w Gdyni. Szczególnie celowali w drwinach Gdańszczanie, którzy za przewóz przez port w Wolnem Mieście polskich towarów pobierali opłaty bardzo wysokie, wiedząc, że narazie Polska innego wyjścia nie ma i zapłacić musi to co Gdańsk zechce. Nic więc dziwnego, że teraz, kiedy Gdynia prześcignęła pod każdym względem Gdańsk, ten ostatni porzucił swoją politykę kłótni na rzecz ugody, która tylko wyjdzie jemu na dobre. Cyfry obrazujące ruch morski w Gdyni wykazują stały wzrost liczby przyjeżdżających okrętów. Gdy w ubiegłym roku w pierwszem półroczu zawinęło do Gdyni 1497 statków pojemności 69 tys. tonn mniejszej niż w Gdańsku, to już w pierwszem półroczu r. b. zawinęło 1970 statków o pojemności o 259.000 tonn większej niż w Gdańsku. Powód tego wzrostu ruchu jest prosty, oto Gdynia ma najnowocześniejsze urządzenia portowe na morzu Bałtyckiem i w Europie. To doskonałe wyposażenie naszego portu ściąga coraz więcej okrętów handlowych, które wolą być obsłużone sprawnie i szybko w Gdyni niż naprzykład w niemieckim Królewcu, nieposiadającym odpowiednich urządzeń nowego typu. Temi urządzeniami zdobyła sobie Gdynia np: klijentów amerykańskich; w bieżącym roku ani jeden statek amerykański nie zawinął do Gdańska, wszystkie kierowały się do Gdyni.

Obrót handlowy również wzrasta w nadzwyczaj szybkiem tempie, gdy w roku 1924 obroty portu gdyńskiego wynosiły tylko 10.000 ton, to już w trzy lata później 898.000 tonn, w 1930—3.620.000 tonn, w 1931 roku przeszło 5 miljonów czyli, że w ciągu 7 lat obroty wzrosły 500-krotnie. Dziś przez Gdynię wwozimy 65% morskiego przywozu. Cały wwóz i wywóz przez Gdańsk i Gdynię wynosił w pierwszem półroczu b. r. 4.879.000 tonn, z czego na nasz port przypada 54%, czyli przeszło połowa. W stosunku do ogólnego obrotu towarowego Polski z zagranicą, handel drogą morską, a wraz z nim udział Gdyni, zwiększa się z roku na rok — obliczenia wykazują, że w 1931 roku w ciągu 7 miesięcy przywóz wynosi 31% ogól-

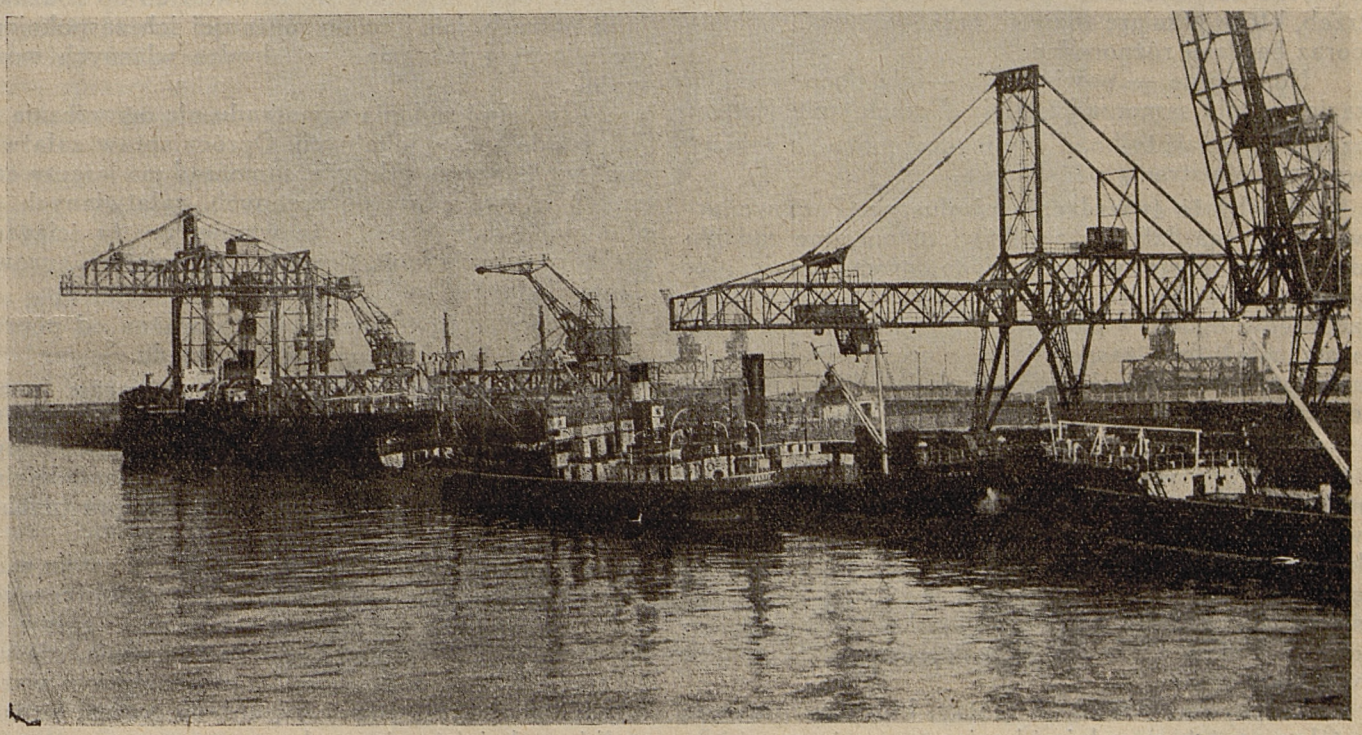

Molo węglowe w porcie gdyńskim.

nego przywozu z zagranicy, w roku bieżącym już 45%, wywóz w 1931 r. stanowił 64% ogólnego, w r. b. 75%. Widzimy z tych zestawień, że rozrost Gdyni postępował bardzo szybko, a że postępować będzie w dalszym ciągu, zapewnia fakt zakładania nowych linij — łączących Polskę z krajami dotąd niewykorzystanemi jako rynki handlowe przez polski handel.

Jesteśmy młodem morskiem państwem, ale dzięki wytrwałej pracy Rządu, kierowanego wskazówkami Marszałka Piłsudskiego, nasza bandera handlowa jest znana we wszystkich, nawet najodleglejszych, portach świata. Dziś już, możemy śmiało powiedzieć, że zależność nasza od sprzętu przewozowego, (okrętów handlowych) zagranicznego zbliża się do zera, że wkrótce nasze linje okrętowe dzięki umiejętnej organizacji staną się poważnym czynnikiem światowego ruchu morskiego i ugruntują należne nam stanowisko gospodarcze wśród narodów świata.

NOWE JUTRO SAMORZĄDU

W każdem państwie nowoczesnem, doniosłą pod każdym względem rolę odgrywa samorząd terytorjalny, który jest znakomitem uzupełnieniem administracji państwowej, a ściśle i stale z nią współpracując, staje się jednocześnie doskonałą szkołą życia politycznego i obywatelskiego dla najszerszych warstw.

Samorząd bowiem wbrew mniemaniu, jakie jeszcze podzielają niektórzy, nie jest bynajmniej **przeciwstawieniem** administracji państwowej, nie stanowi jakiejś odrębnej, opartej na zupełnie innych zasadach władzy. Jeżeli zastanowimy się uważnie, to musimy dojść do przekonania, że racja bytu samorządu wypływa zarówno z potrzeb państwa jak i z jego woli i władzy zwierzchniej. Państwo przez swój organ ustawodawczy — sejm i senat stwarza samorząd, określa ramy jego działalności, ustala przepisy prawne, które obowiązywać mają władze samorządowe. Państwo wreszcie przez swoje własne organy administracyjne sprawuje nadzór nad działalnością samorządu, który w wielu wypadkach musi uzyskać dla swoich poczynań aprobatę tychże władz nadzorczych. Widzimy więc jak dalece istota samorządu uzależniona jest od woli i władzy zwierzchniczej państwa, które powołuje do życia tę dziedzinę administracji dla tem lepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, potrzeb, które w miarę rozwoju naszego życia, stają się coraz bardziej różnorodne.

No, dobrze — powie ktoś, — ale poco w takim razie wogóle samorząd istnieje. Przecież nie jest niczem innem jak tylko, nieco inaczej może zorganizowaną administracją państwową.

Byłoby to twierdzenie niesłuszne. Państwo nowoczesne ma dziś tak wielkie i różnorodne zadania do spełnienia, stoi wobec takiego ogromu spraw, niejednokrotnie bardzo skomplikowanych, a mających znaczenie ogólno - państwowe, iż nie miałoby możności należytego zaspokojenia szeregu bardzo ważnych potrzeb o charakterze jednak lokalnym, potrzeb odczuwanych inaczej w różnych częściach kraju.

Administracja rządowa jest dziś scentralizowana, to znaczy, iż wszystkie urzędy od najwyższych do najniższych, ściśle od siebie zależą, w każdych, nawet drugorzędnych sprawach kierują się wskazówkami i rozporządzeniami idącemi zgóry, względnie zaciągają opinij swych władz przełożonych, zwracając się niejednokrotnie poprzez wszystkie szczeble urzędowej drabiny aż do władz centralnych urzędujących w stolicy.

Gdyby teraz ten stan rzeczy, który w sprawach ogólno - państwowych jest konieczny, zastosować i do spraw lokalnych, obchodzących tylko obywateli danej miejscowości, to łatwo możemy sobie wyobrazić jak bardzo przeciążyłoby to administrację rządową, wytworzyło szkodliwą biurokrację i zatamowało bieg spraw ogólno - państwowego znaczenia.

Jest jednak jeszcze jeden moment niezmiernie ważny, który przemawia za celowością samorządu, a mianowicie udział czynnika obywatelskiego. W państwie urzędniczem ludność odzwyczaja się od pracy na rzecz państwa. Z biegiem czasu zaczyna zapatrywać się na administrację państwową jako na rzecz obcą, niejednokrotnie nawet ustosunkowuje się do niej wręcz wrogo.

W samorządzie natomiast ludność powołana jest do udziału w administracji państwowej, wybiera z pośród siebie władze samorządowe, administracja staje się bardziej zrozumiała i bliższa, ponadto zaś samorząd, jak to już na wstępie zaznaczyliśmy, staje się w ten sposób doskonałą szkołą życia politycznego i obywatelskiego.

Jeżeli chodzi o sprawy lokalnego znaczenia, o kwestje urządzeń sanitarnych, opieki społecznej, szpitalnictwa, komunikacji, oświetlenia, czy wodociągów, szkolnictwa wreszcie, to o ileż lepiej bolączki i potrzeby danej miejscowości znają jej obywatele, o ileż lepiej i szybciej orjentują się zarówno co do rodzajów tych potrzeb, jak i co do możności ich zaspokojenia we własnym zakresie, w drodze własnych możliwości.

Ale cele i zadania samorządu nie ograniczają się jedynie do spraw lokalnych. Oprócz spraw załatwianych we własnym zakresie, samorząd ma jeszcze cały szereg t. zw. spraw poruczonych, załatwianych dla administracji rządowej, że wymienimy tu ściąganie niektórych podatków, kwestję szkolnictwa, prowadzenie ksiąg ludności, ewidencję wojskową etc.

Ta druga dziedzina, niemniej ważna od poprzedniej dopełnia całości zadań samorządu.

Jak widzimy samorząd nie jest niczem innem, jak zdecentralizowaną administracją państwową, którą wykonywują lokalne organy. Jest ona niepodległa hierarchicznie innym organom i działa samodzielnie w ramach ustawy i ogólnych przepisów prawnych w państwie obowiązujących.

Aby jednak samorząd mógł spełniać swoje zadania, nie może być terenem rozgrywek politycznych, jako instytucja powołana do załatwiania spraw gospodarczego i ogólno-społecznego znaczenia, nie może stać się oazą politykierstwa, schroniskiem wszelkiego rodzaju karjerowiczów, ani, co gorsza, terenem walki z administracją rządową.

Tylko idealna harmonja i daleko idąca współ-

praca administracji ogólno-państwowej i samorządu, umożliwić może realizację tych wszystkich zadań, do jakich samorząd jest powołany, dla dobra państwa i społeczeństwa.

Dotychczasowe ustawodawstwo samorządowe w Polsce było niejednolite, jako pozostałość obcych rządów i w każdej dzielnicy kraju odrębnie normowało ustrój samorządu. Przepisy wydane przez władze polskie po uzyskaniu Niepodległości, siłą rzeczy musiały mieć charakter dorywczy i fragmentaryczny, nie rozwiązując całego zagadnienia, którego wielkie znaczenie domagało się uregulowania zasadniczego tej sprawy, stworzenia dla samorządu polskiego trwałych, przemyślanych i jednolitych w całem państwie podstaw rozwoju.

Niedomaganiom tym kładzie kres nowa Ustawa Samorządowa, z dnia 23 marca 1933 r., ogłoszona w formie dekretu p. Prezydenta Rzplitej. Ustawa ta, która weszła w życie w maju r. b. normuje jednolicie w całej Polsce ustrój samorządu terytorjalnego, wprowadza na miejsce obowiązujących dotychczas przepisów, pozostawionych przez zaborów, nowe prawa, dostosowane do istotnych naszych potrzeb, a będące wynikiem 15 lat doświadczenia, jakie wyniesiono z dotychczasowej gospodarki samorządu.

Wobec bliskiego już terminu wyborów do nowych ciał samorządowych, postanowiliśmy zapoznać naszych Czytelników z najważniejszemi punktami nowej ustawy samorządowej w numerach następnych, zwłaszcza w tej dziedzinie, która dotyczy praw i obowiązków obywateli. Wywody nasze nie będą, rzecz prosta, streszczeniem ustawy, gdyż mijałoby się to z celem, lecz jedynie oświetleniem i uwypukleniem momentów najistotniejszych, najbardziej interesujących najszersze rzesze obywateli. *Z. J.*

W KILKU WIERSZACH

CHMURY NA ZACHODZIE

Niedzielne gazety przyniosły ważną wiadomość, że Niemcy wystąpiły z Ligi Narodów. A choć nie interesujemy się specjalnie zawiłemi sprawkami zagranicznych polityków, to jednak w tym wypadku musimy zwrócić na ten fakt baczniejszą uwagę, bo chodzi tu o naszego wrogiego sąsiada — Niemcy. Kiedy po wojnie europejskiej tworzono Ligę Narodów, w której brać udział miały wszystkie państwa świata, spodziewano się, że Liga będzie wielką i silną organizacją, która dbać będzie o powszechny pokój i sama będzie łagodziła rozmaite sprawy sporne między państwami.

Kilka państw (np. S. Zjednoczone Ameryki, Rosja Sowiecka) do Ligi nie przystąpiło, lecz mimo to wszyscy spodziewali się, że Liga Narodów będzie mogła dokonać czegoś wielkiego. Zjeżdżali się więc co jakiś czas do Genewy (Szwajcarja), gdzie jest siedziba Ligi, rozmaici dyplomaci i politycy świata i radzili.

Uradzili też w roku 1924, żeby przyjąć Niemcy, które dotychczas w Lidze nie były. Uwierzyli dyplomaci zagraniczni w piękne słówka o dobrej woli i pokojowości Niemiec i przyjęli Je z wielką paradą dając nawet odrazu bardzo poważne miejsce. A tymczasem Niemcom ani się śniło przejmować się celami Ligi, chodziło im tylko o to, aby wyciągnąć jaknajwiększe korzyści dla siebie i zdobyć sobie znów poważne miejsce w polityce światowej. Trzeba przyznać, że to im się udawało, bo mało było takich państw jak Polska, która odrazu wiedziała o co Niemcom chodzi. Dlatego też udało się Niemcom wytargować i wygadać rozmaite ulgi od ciężkich lecz sprawiedliwych warunków określonych traktatem pokojowym po wojnie światowej, a zwłaszcza w sprawie powiększenia ilości policji i rozmaitych ulg w spłacaniu długów wojennych i odszkodowań. Pozatem ciągle Niemcy mówili tylko w Lidze o konieczności rewizji granic, zmierzając do odebrania naszych ziem Zachodnich i Pomorza.

W dniu 10 października w kaplicy zamkowej w Warszawie odbył się ślub Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z panią Marją Dobrzańską. Na zdjęciu Pan Prezydent w towarzystwie Małżonki udaje się po ślubie do Spały.

Ostatnio odbywała się w Genewie ogólnoświatowa konferencja rozbrojeniowa, na której o-

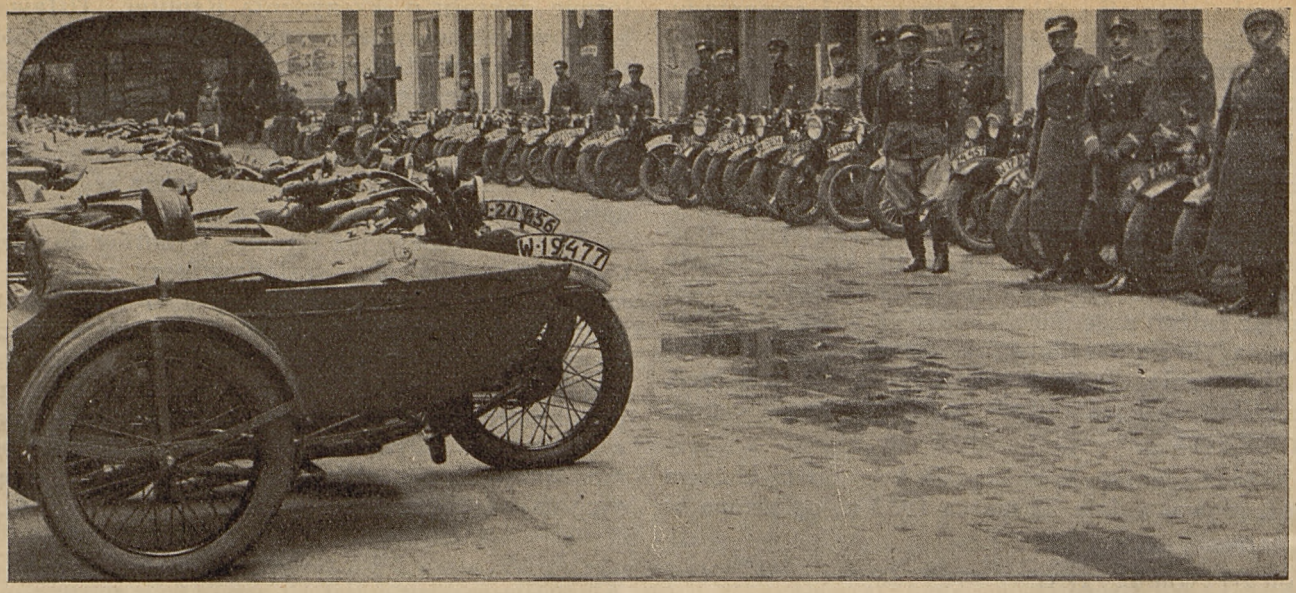

W Warszawie powstał ostatnio pododdział motorowy przy akademickim oddziale Związku Strzeleckiego. Na zdjęciu członkowie oddziału przed przemarszem propagandowym po ulicach Warszawy.

mawiano sprawę zmniejszenia armji i zbrojeń wszystkich państw dla zapewnienia powszechnego spokoju. Oczywiście Niemcom nie w smak poszły te obrady. Wszyscy mówią o rozbrojeniu, wprawdzie tylko mówią, ale choć nic w tym kierunku nie robią, to jednak psują plany niemieckie szybkiego uzbrojenia całego państwa i przeszkadzają zuchwałym planom hitlerowców o wojnie odwetowej.

I chociaż nawet angielski minister spraw zagranicznych zgłosił projekt stopniowej zamiany armij regularnych na milicję o krótkotrwałej służbie wojskowej i zmniejszonej liczebności, chociaż przewidywał, że zezwoli się Niemcom na posiadanie także wszystkich tych rodzajów broni, które konferencja zezwoli posiadać wszystkim innym państwom, Niemcy nie chciały się na to zgodzić. Domagały się one butnie równouprawnienia w obecnym stanie zbrojeń, a więc chciały powiększyć swoją armję i utworzyć te rodzaje broni jak np. lotnictwo wojskowe, broń pancerna, których posiadania zabronił im traktat pokojowy. Widząc jednak, iż tak dużo mówi się o rozbrojeniu i zdając sobie sprawę, że nikt się nie zgodzi na zwiększenie zbrojeń niemieckich, Niemcy demonstracyjnie opuścili Konferencję Rozbrojeniową i zgłosili wystąpienie z Ligi Narodów, robiąc tem brzydki kawał tym swoim cichym sprzymierzeńcom, którzy zapomniawszy o wojnie światowej, tak gorąco popierali ostatnio politykę niemiecką. Ten postępek Niemiec oznacza wyraźnie, że lekceważą oni sobie gadaninę Konferencji Rozbrojeniowej i uchwały Ligi Narodów, a będą się tak silnie zbroili, jak im się tylko podoba. Jest to krok zuchwały i wyzywający ze strony upojonego własnem powodzeniem, opartem na terrorze, Hitlera. Wydał on w ubiegłą sobotę specjalną odezwę do narodu niemieckiego, w której motywuje ustąpienie z Ligi Narodów. Korzysta Hitler z tej okazji żeby rozwiązać Reichstag (sejm niemiecki) pod pozorem, żeby naród niemiecki wypowiedział się w nowych wyborach czy popiera ten jego krok na terenie zagranicznym, choć w rzeczywistości te nowe wybory pod silnym terrorem i gwałtami bojówek hitlerowców mają już teraz przesądzony wynik, choć odbędą się one dopiero 12 listopada.

Zagranica jest silnie zaskoczona tem wystąpieniem niemieckiem i nie wyrobiła sobie jeszcze jasnego zdania, jak teraz postępować dalej wobec Niemiec. Polska oddawna wiedziała do czego zmierza polityka niemiecka i zawsze zajmowała mocne i stałe stanowisko wobec rozmaitych zachcianek i pretensyj niemieckich. Zdawaliśmy też sobie wszyscy dobrze sprawę, jakie są plany niemieckie i jak bardzo gwałtownie zbroją się Niemcy we wszystkich kierunkach. One też biorą na siebie znów, tak jak przed wielką wojną, odpowiedzialność za wyścig zbrojeń. Roją się znowuż niemcom wojny zaborcze, myślą o nowych zbrojnych napadach na cudze ziemie, niepomni niedawnych klęsk.

Nad zachodnią Europą zbierają się ciemne chmury. Nie wiadomo czy wynikną z nich tylko same błyskawice, czy zagrzmią pioruny. Polska błyskawic się nie obawia, a na pioruny mamy też sposób. Wszak od pioruna chroni piorunochron, a takim niezawodnym piorunochronem jest błyszczące ostrze bagnetu na karabinie naszego żołnierza i strzelca.

t. ż.

PROWOKACJE HITLEROWCÓW W GDAŃSKU.

Hitlerowcy gdańscy dokonali w ubiegłym tygodniu kilka napadów na Polaków, przebywając na terenie wolnego miasta. Kilkunastu umundurowanych hitlerowców zdemolowało restaurację Polaka Masy w Ełganowie, oraz mieszkanie niejakiego Flisakowskiego. Napadli również na mieszkania trzech innych Polaków. Ludność polska w Ełganowie żyje w ustawicznej obawie przed nowymi gwałtami. W związku z tem zwrócił się do senatu gdańskiego komisarz generalny, żądając szczegółowej i zasadniczej interwencji.

STRZELCY IDĄ DO WOJSKA

Już niedługo, za kilkanaście dni wielu naszych obywateli zarzuci rekrucki kuferek na plecy i z kartą powołania w ręku rozjedzie się po wszystkich pułkach armji. Na wiele miesięcy pożegnają swój macierzysty oddział strzelecki, by wrócić doń jako doświadczeni żołnierze, co chętnie uwagą swoją, dobrym przykładem i radą służyć znów będą swoim kolegom ze starego oddziału.

Nie można jednak pozwolić, aby fakt odejścia jednego czy kilku strzelców do wojska pozostał w oddziale bez wrażenia, wszak godzi się pożegnać godnie, po strzelecku, towarzysza z szeregu, z którym się niejeden marsz odwaliło i niejedne ćwiczenia odbyło. Trzeba go pożegnać uroczyście i radośnie, boć przecie idzie służyć do sławnej i dzielnej armji polskiej, której Wielkim Wodzem i Twórcą jest sam Marszałek. Kończy już swoje p. w. nasz kolega oddziałowy i będzie teraz pogłębiał gruntowniej te wiadomości wojskowe, o których się zgrubsza w Oddziale dowiedział. A że w Strzelcu był przecie z własnej ochoty, to i z dobrą miną przekroczy bramę koszar i z fasonem strzeleckim zamelduje się służbiście szefowi kompanji, do której go przydzielą. A i te pierwsze czasy rekruckie pójdą mu łatwo, boć to on już do rzeczy wojskowych zwyczajny: wie jak się meldować, jak salutować, a musztrę to znać chyba powinien jak sam „frajter", którym też może i powinien niedługo zostać, jeśli się będzie dobrze starał i zostanie przydzielony do szkoły podoficerskiej.

Strzelec i w wojsku musi zachowywać się wzorowo, musi być dobrym żołnierzem, karnym, pilnym i ochotnym do służby. Musi on pamiętać, że w kompanji, ba nawet w całym pułku reprezentuje nietylko własny oddział, ale i cały Związek. Po jego postępowaniu i zachowaniu się będą przełożeni oceniać pracę Związku Strzeleckiego, a więc musi tak postępować, aby ta ocena wartości wyszkolenia przez Związek, wypadła dla Związku jaknajlepiej. Jednem słowem dobry strzelec musi być wzorowym żołnierzem.

Ale teraz wracajmy jeszcze do oddziału. Trzeba jakoś pożegnać swoich kamratów jadących do wojska. Może to zrobić komendant oddziału na zbiórce, uroczyście, jak się patrzy, przed frontem oddziału, żegnając ich serdecznie, przypominając o konieczności nienagannego zachowania się w pułku i życząc im najlepszego powodzenia w wojsku. Można też, zwłaszcza jeśli w oddziale jest kilku rekrutów, poza pożegnaniem na zbiórce, zorganizować w świetlicy pożegnalną wieczornicę, aby miło i wesoło było tym, którzy oddział mają opuścić.

To jednak dopiero połowa. Kiedy już strzelec rekrut będzie daleko od oddziału w pułku musimy o nim także pamiętać i dać mu dowody tej pamięci. A więc powinniśmy conajmniej raz na miesiąc pisać do każdego strzelca będącego w wojsku list z oddziału, w którym trzeba mu pisać co się nowego w nim dzieje i co się ważniejszego wydarzyło we wsi rodzinnej czy miasteczku. Listy najlepiej będzie pisać gromadą całą, w świetlicy, gdzie każdy dorzuci jakieś słowo i coś sobie może interesującego przypomni. Jeśli nawet rzadko będą przychodziły odpowiedzi z wojska, to nie trzeba źle tego rozumieć, boć to w pułku nieraz i trudno o wolniejszą chwilę na długie pisaniny. Pamiętać też trzeba koniecznie o posłaniu swoim strzelcom do wojska opłatka w liście na Boże Narodzenie, a jeśli w oddziale są gospodarne strzelczynie to i jakąś paczkę z plackiem, jabłkami czy piernikiem fajnie wyszykują i wyślą. Nie wiecie może nawet, jak to przyjemnie otrzymać w wojsku taki list i wiedzieć, że dawni koledzy nie zapominają o człowieku.

Oczywiście, że i strzelec, który jest w wojsku też musi chwytać nieraz za pióro zamiast karabina i napisać coś do swego oddziału, jak mu jest w wojsku, co robi, jak mu się powodzi, boć to przecież całą wiarę mocno obchodzi, jak tam sobie ich kamrat radę daje.

Jest jeszcze trochę czasu, można więc pomyśleć jeszcze, jak pożegnamy swoich strzelców, idących do wojska, nie wolno nam tylko o tem zapominać, tak, jak i nie wolno nam nie utrzymywać z nimi łączności listownej w pułku. Strzelec w wojsku nie może zapominać o swoim oddziale, powinien się uważać tylko za czasowo w nim nieobecnego, a zależy to bardzo od Oddziału.

Obywatele! Pamiętajmy o naszych kolegach idących do wojska!

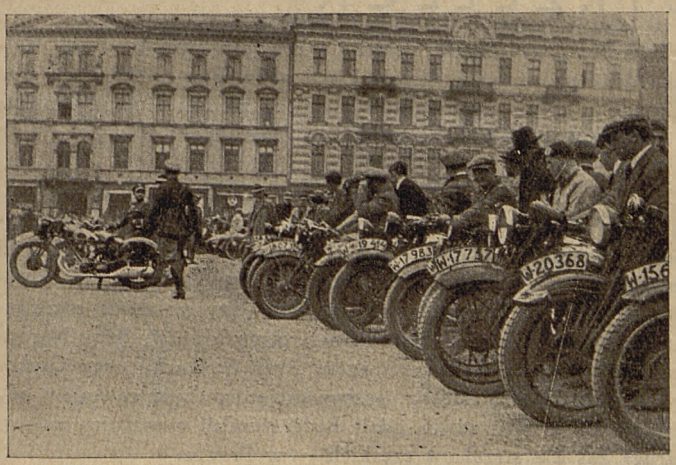

Warszawski oddział motorowy na Placu Marsz. Piłsudskiego.

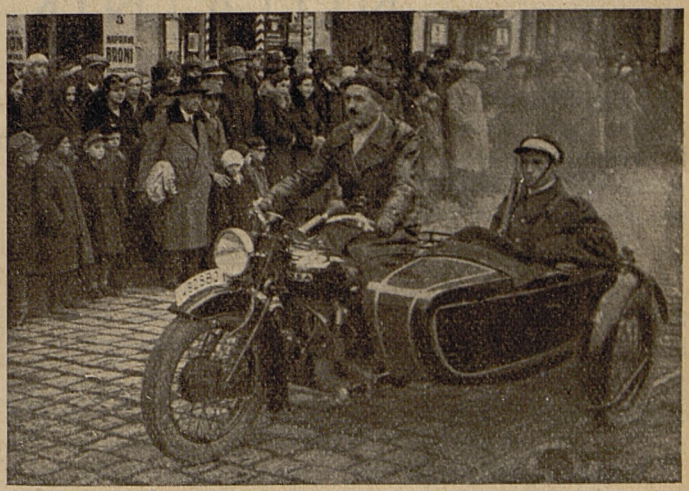

Lwów również posiada strzelecki oddział motorowy.

SADŹMY DRZEWA OWOCOWE

Rzucane od czasu do czasu przez starszyznę strzelecką aktualne hasła doby dzisiejszej nie pozostają bez echa, a odwrotnie w miarę sił zostają podejmowane, przeprowadzane i propagowane, wyciskając sobą głębokie znamie w społeczeństwie. Jest to oznaką żywotności organizacji, oznaką zapału młodzieńczego, zapału najpiękniejszgo wieku człowieka, młodości, w którym to wieku niema dla niego żadnych trudności.

Jednem z takich wskazań przyszłości, to sprawa sadzenia drzew owocowych. Mamy jesień, odpowiednią porę do sadzenia drzew. Jesienne sadzenie jest równie ważne jak wiosenne, a my jako tacy nie możemy ograniczać się tylko do sadzenia drzew w dniu święta sadzenia drzew, dla nas ta sprawa musi być koniecznym obowiązkiem, musi przejść w krew, na równi z innemi obowiązkami. Jak co roku urządzamy werbunek młodych sił w szeregi Strzelca, czy to w formie organizowania p. w. czy bezpośredniego wciągania młodzieży w życie strzeleckie celem zasilenia, dopełnienia armji ochotniczej obrony państwa i obywatelskiej pracy dla państwa, tak też coroczne sadzenie drzew, musi być zwiększeniem i uzupełnieniem drzewostanu owocowego. Posiadamy w Polsce drzewostan owocowy niedostateczny tak, że nawet w 50% nie zaspakaja naszych potrzeb, i musimy je uzupełniać bardzo drogim owocem zagranicznym; dlatego też powinniśmy wysiłek nasz w tym kierunku podwoić, aby czas stracony nadrobić. Wysiłek w tym kierunku będzie tem skuteczniejszy, gdy zostanie świadomie i uparcie narzucony całemu społeczeństwu, a nie ograniczy się tylko w ramach własnej organizacji. Konieczną potrzebę sadzenia drzew owocowych narzucimy społeczeństwu przez żywą i szeroką propagandę, świecąc przedewszystkiem własnym przykładem. Aby przekonać szerokie warstwy społeczeństwa o jakiejś konieczności życiowej, musimy sami to przekonanie posiadać. Sprowadzanie aż z za oceanu wielkich ilości owocu świeżego, suszonego i przerobionego w formie powideł, jest aż nadto dostatecznym powodem do większego zainteresowania się tą gałęzią rolnictwa. Czy my, kraj rolniczy, możemy sobie wogóle pozwolić na tego rodzaju wydatki? Uważam, że nie, i jest to wobec nas samych grzechem wielkim. Śmiać się poprostu chce, że my, kraj w 70% rolniczy nie pokrywamy swojego spożycia owoców. Przecież u nas owoc dla większości społeczeństwa, nie jest jednym ze środków podstawowych w odżywianiu się, dla tej większości owoc jest luksusem, dostępnym dla niego i to w niedostatecznej ilości zaledwie przez dwa lub trzy miesiące letnie, zaś przez resztę miesiący jest owoc... niestety, li tylko przedmiotem miłych marzeń i wspomnień. Pewna część społeczeństwa posiada ten owoc nieco dłużej, jakieś 5—6 miesięcy, a tylko mała część, ta reszta społeczeństwa może korzystać z owocu przez cały rok i dla niej to dopiero owoc nie jest luksusem, tylko środkiem odżywczym. O właściwościach odżywczych owoców, o t. zw. witaminach wiemy i słyszymy bardzo wiele, o skutkach spożywania owoców, o tem, że przez większe spożycie owoców możnaby zapobiec tylu różnym chorobom, szczególnie dziecięcym. Słyszymy często poradę lekarza daną strapionej matce chorego dziecka „więcej owocu"; on spełnił swój obowiązek lekarski, zalecając owoc, ale wie, że dla tego dziecka jest owoc niedostępny.

Któż tedy ma zmienić ten stan rzeczy- Przypuszczam, że na nas ciąży ten obowiązek i wierzę, że my ten trud potrafimy wypełnić, bo przecież rozporządzamy taką siłą. Przez nadmiar owocu udostępnimy jego cenę, a tem samem umożliwimy szerokim warstwom spożycie tego owocu i podniesiemy zdrowotność narodu, bez uciekania się do różnych skutecznych zagranicznych środków zapobiegawczych. Korzyści będą potrójne, zmniejszy się przywóz, zwiększy spożycie i najważniejsze zwiększy się zdrowotność społeczeństwa. My musimy zamienić Polskę w jeden wielki kwitnący ogród, musimy sprawić, aby już nie tylko chleba nie brakowało, ale także owocu było w bród.

Korzytajmy z pory jesiennej i obsadzajmy drogi publiczne owocowemi drzewkami.

Naramowice. *J. Kijowski.*

NOTATNIK STRZELECKI

KARA ZA ZNIEWAGĘ STRZELCÓW.

W Chojnicach, w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa o zniewagę członków oddziału Związku Strzeleckiego w Wielu, powiatu chojnickiego. Oskarżony był redaktor odpowiedzialny „Słowa Pomorskiego". Sprawa zakończyła się skazaniem autora artykułu na 100 złotych grzywny za dowiedzioną zniewagę.

NACZELNA RADA STRZELECKA.

W dniu 26 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się w lokalu Państwowego Urzędu P. W. i W. F. posiedzenie Rady Naczelnej Zw. Strzeleckiego, która będzie obradowała nad aktualnemi sprawami organizacji strzeleckiej.

STRZELECKA DRUŻYNA Z PARYŻA MISTRZEM DRUŻYN SŁOWIAŃSKICH.

Dnia 1 października r. b. na stadjonie „Elisabeth" w Paryżu odbyły się rozgrywki w piłce nożnej o tytuł mistrza drużyn słowiańskich. Do zawodów stanęły 4 drużyny: 2 czechosłowackie, 1 polska strzelecka i 1 rosyjska (emigracyjna). Polska drużyna Związku Strzeleckiego oddz. Paryż, będąca w doskonałej formie, zdobyła tytuł mistrza na rok 1933/34 i puhar przechodni posła Czechosłowacji p. Osuskiego.

ZAWODY STRZELECKIE POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

W wyniku zacieśniających się z każdym dniem przyjaznych stosunków pomiędzy Zw. Strzeleckim i zaprzyjaźnionemi organizacjami czechosłowackiemi, przygotowywane są strzeleckie zawody korespondencyjne pomiędzy polskimi strzelcami, a organizacjami strzeleckiemi Czechosłowacji: Svaz Narodni Gard, Ceskoslovensky Narodni Svaz Strelecky oraz Ceskoslovenska Obec Strelecka, przyczem jedna część zawodów odbędzie się w Warszawie, gdzie będą strzelać zawodnicy polscy, druga zaś dla strzelców czeskich — w Pradze.

Program zawodów przewiduje strzelania z broni wojskowej i z dowolnego karabinka bocznego zapłonu.

Z TYGODNIA

UCZCZENIE WETERANÓW 1863 ROKU PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO CZECHOSŁOWACJI.

Z okazji 70-ej rocznicy pobytu w czechosłowackiem mieście Hradec Kralove uwięzionych tu przez rząd austrjacki powstańców polskich z 1863 roku, odbyło się tam szereg uroczystości, manifestujących przyjaźń czesko - polską. Na uroczystości przybyło z Polski 5 delegatów, weteranów 63 roku witanych nadzwyczaj serdecznie. Z okazji obchodu otwarta została w miejscowem Muzeum Przemysłowem wystawa współpracy czesko- polskiej, a prasa czeska podała szereg artykułów o Polsce, drukowanych w języku polskim i czeskim.

UROCZYSTOŚCI WĘGIERSKO - POLSKIE.

W klasztorze Franciszkanów w miejscowości Szecseny (Węgry) odsłonięto płaskorzeźbę Sobieskiego, z okazji 250-lecia zdobycia prze króla polskiego zamku Szecseny. W dniu tym całe miasto udekorowane było chorągwiami polskiemi.

PRASA ANGIELSKA O ŚWIĘCIE JAZDY POLSKIEJ W KRAKOWIE.

Prasa angielska, omawiając święto jazdy polskiej w Krakowie, poświęciła armji polskiej i jej Twórcy, Marszałkowi Piłsudskiemu, szereg przychylnych uwag. Marszałek Piłsudski — piszą Anglicy — zorganizował kawalerję polską tak, iż nie ustępuje ona żadnej innej kawalerji europejskiej. Rewja była uczczeniem triumfu Marszałka. Prawie 20 lat temu opuścił Kraków z garstką piechoty i kilku ułanami, a dziś stoi na czele jednej z największych armij w Europie.

PARK NARODOWY W GÓRACH.

Zarząd lasów państwowych zakupił od prywatnego towarzystwa obszar leśny, obejmujący dobra Zakopane, Bukowinę, Brzegi i Kościeliska, najpiękniejsze miejscowości w naszych górach. Na obszarze tym będzie założony Park Narodowy, który specjalnie ochraniany, ściągnie zapewne liczne rzesze wycieczkowiczów krajowych i zagranicznych, co niewątpliwie da zajęcie miejscowej ludności, w większości zajmującej się wyrobem przedmiotów z drzewa, kupowanych jako pamiątki z gór.

NOWA LINJA OKRĘTOWA.

Francuskie Towarzystwo Baltique - Ocean - Mediterrannee uruchomiło bezpośrednie połączenie okrętów między Gdynią a portami atlantyckiemi i śródziemnomorskiemi. Pierwszy okręt nowej linji opuścił Gdynię przed kilku dniami.

PROJEKT BUDOWY KANAŁU.

Przy budowie wielkiego portu rybackiego w Wielkiej Wsi Hallerowie uwzględniony ma być projekt budowy kanału, który połączy port na otwartym Bałtyku z zatoką Pucką przez łąki Wielkiej Wsi. Kanał ten dla morskiego rybactwa kaszubskiego będzie miał ogromne znaczenie.

ROCZNICA URODZIN WYNALAZCY DYNAMITU.

Alfred Nobel, wynalazca dynamitu, zwany dyktatorem wojny i pokoju urodził się 100 lat temu, 21. X. 1833 r. W dziejach ludzkości jest to jedna z piękniejszych postaci, której zamiarem było pracować dla dobra całej ludzkości. Dynamit niestety okazał się nietylko nadzwyczajnym środkiem technicznym, ale i groźną bronią podczas wojny. Tak więc marzenia Nobla uszczęśliwienia ludzkości spełniły się tylko połowicznie. Zapewne wszyscy wiedzą o „Nagrodzie Nobla", którą ten ustanowił dla wszystkich ludzi zasłużonych wybitnie dla pokoju światowego. Nagrody te przyznano już 166 oosbom, pracującym we wszystkich prawie dziedzinach wiedzy ludzkiej, a więc: piśmiennictwie, fizyce, chemji medycynie i t. d., przyczem nagrodzeni byli 15 różnych narodowości. (Z Polaków nagrodzeni byli: Reymont, Sienkiewicz i Curie - Skłodowska (2 razy).

NIEMCY ZNOWU ZYSKUJĄ „PRZYJACIÓŁ".

Sekretarz stanu Ameryki, Hull oświadczył, że rząd amerykański ostrzeże swoich obywateli przed wyjazdem do Niemiec, o ile nie zostaną ukarani hitlerowcy, którzy napadli w Düsseldorfie amerykanina Veltza i znieważyli go czynnie. Jest to jedna z ciągłych przykrości, które słusznie spotykają Niemcy na terenie międzynarodowym, za ich gwałty i bezprawia wewnątrz kraju.

ŚMIAŁY LOTNIK.

Lotnik sowiecki Jewsiejew, instruktor spadochronowy, pobił w Moskwie światowy rekord skoku ze spadochronem. Wzniósł się on na wysokość 7.200 metrów i skoczył rozwijając spadochron dopiero na 150 metrów nad ziemią. Skok miał za zadanie stwierdzenie ciśnienia powietrza na różnych wysokościach. Do tego celu służył specjalny samonotujący przyrząd (barograf), który lotnik miał przy sobie.

NOWY ŚWIATOWY REKORD SZYBOWCOWY.

Dwuosobowy szybowiec sowiecki „Sergo - Ordonikidze" pobił światowy rekord lotu za samolotem, przebywając okrężną drogą z Krymu do Moskwy (5025 km.) w ciągu 34 godzin w nadzwyczaj niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Lot odbył się w 10 etapach.

DONIOSŁY WYNALAZEK LOTNICZY.

W najbliższym czasie dokonane będą we Włoszech na lotnisku pod Rzymem doświadczenia z t. zw. serwo-pilotem. Jest to aparat, który zainstalowany na samolocie będzie mógł pilotować ten samolot przy pomocy fal elektrycznych, nadawanych z ziemi lub też z drugiego aeroplanu.

CO KRYJE KOPIEC KRAKUSA.

Po tajemnicę kopca Krakusa sięgają uczeni Polscy, rozpoczynając prace nad usunięciem fortyfikacyj austrjackich i zdjęciem górnej warstwy kopca. Należy się spodziewać, że zostaną odkryte fundamenty kaplicy, która stała obok kopca jeszcze w XVII wieku. Rozpoczęte badania doprowadzą być może do wyświetlenia tajemnicy jego powstania.

KLĘSKA POSUCHY.

Niedawno pisaliśmy o klęsce posuchy w Ameryce, obecnie nadchodzą alarmujące wieści o posusze w Afryce. Rzeki Limpogo i Orange prawie wyschły w niektórych miejscowościach. Niektóre okręgi Afryki Południowej zupełnie opustoszały, gdyż zostało zniszczonych 75 procent ferm (osiedli). Dotychczas zginęło 6.000.000 owiec.

Tak wyglądają żołnierze szkoccy.

FUNDUSZ PRACY ZWALCZA BEZROBOCIE.

W Banku Gospodarstwa Krajowego odbyło się zebranie na którem prezes Funduszu Pracy mówił o dotychczas przeprowadzanych robotach. W ciągu 6 miesięcy od 1 kwietnia do 30 września dochody, które były przewidziane w wysokości 50 miljonów złotych, wyniosły 34 miljony 918 tysięcy, zaś wydatki 35 miljonów 77 tysięcy. Przytem wydatki na pomoc bezrobotnym wyniosły 14 miljonów 800 tysięcy, a na zatrudnienie około 20 miljonów. Najwięcej otrzymało pieniędzy z Funduszu Pracy wojew. Śląskie, bo 16,2 proc. całej sumy, gdyż bezrobocie najbardziej dało się odczuć właśnie ludności przemysłowej i górniczej Śląska. Od początku działalności Funduszu Pracy przepracowano na robotach przez niego uruchomionych 3.846.398 dniówek, przy przeciętnym zatrudnienia 60.671 robotników miesięcznie.

Najwięcej zużyto pieniędzy na rozbudowę dróg — 26,6%, urządzenia miejskie 21,6% oraz prace meljoracyjne (t. zn. podnoszące wydajność gruntu) 15,5%.

Jak więc widzimy powołany do życia przez rząd Fundusz Pracy okazał się bardzo celowem i pożytecznem urządzeniem, wpływającem dodatnio na zwalczanie bezrobocia.

UROCZYSTOŚCI WARSZAWSKIE KU CZCI BATOREGO.

15 b. m. odbyła się akademja celem uczczenia 400-lecia urodzin Batorego. Plac na którym odbyła się uroczystość był pięknie oświetlony reflektorami i pochodniami, na środku placu ustawiony był olbrzymi Orzeł Biały i mapa Polski z godłami 36 ziem, wchodzących w skład Rzeczypospolitej za czasów Batorego. Akademja składała się z części przemówieniowej i koncertowej. W pierwszej wygłosili przemówienia gen. Górecki, marszałek sejmu Świtalski, gen. Dreszer; w koncertowej zaś wzięły udział liczne chóry oraz orkiestry wojskowe. Na akademję, mimo niepogody zjawiły się liczne rzesze publiczności i wiele organizacyj społecznych.

STRZELCY NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego w Grodnie na odbytem posiedzeniu w dniu 27 września r. b. doceniając powagę chwili uchwalił subskrybować Pożyczkę Narodową na ogólną sumę zł. 200 (zł. dwieście). Wszyscy członkowie Zarządu niezależnie od powyższego, subskrybowali już Pożyczkę Narodową w miejscach swej pracy zawodowej.

* * *

Zanim dotarły słowa zachęty naszych Władz Przełożonych do wzięcia udziału w Pożyczce Narodowej, już strzelcy w Drohobyczu zrozumieli doniosłość i znaczenie tejże dla Państwa.

Jedne z pierwszych Zarządy naszych Oddziałów z Zarządem Powiatu na czele subskrybowały Pożyczkę Narodową. Przykład Zarządów znalazł swój oddźwięk w szeregach ćwiczących, które zakupiły obligacje. *Karol Grynda Pow. Z. S.*

TEATRY DLA STRZELCÓW

Obywatelom z Warszawy i tym wszystkim, którzy do stolicy w sprawach służbowych czy też osobistych przyjeżdżają komunikujemy, iż Redakcja „Strzelca" uzyskała dla nich zniżki w kilku teatrach warszawskich. I tak teatr „Ateneum" udzielił 40% zniżki od normalnej ceny biletów, operetka „8 min. 30" — 30 %, teatr „Kameralny" — 30%. Zniżki otrzymywać będzie można za okazaniem legitymacji strzeleckiej w kasie, względnie w sekretarjacie teatru. Wycieczki zbiorowe (najmniej 20 osób) udzielane będą miały zniżki jeszcze większe, określane każdorazowo przez dyrekcję teatru.

W najbliższym tygodniu teatry te grają: **„Ateneum"** (Czerwonego Krzyża 20) sztukę J. Singera „Borys Sawinkow", **„8 min. 30"** (Mokotowska 73) opertkę „New York Baby" Fanny Gordon; **„Kameralny"** (Senatorska 29) „Wróg ludu" Ibsena z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR KAMERALNY: „WRÓG LUDU".

„Wróg ludu" to żywa, interesująca sztuka Henryka Ibsena. Aktualność tego utworu podkreśla zwłaszcza uzasadniony nurt akcji — mianowicie konflikt bohatera sztuki, dr. Stockmana z otoczeniem. Stosunek jednostki do masy — oto zagadnienie, które w związku z przeobrażeniem form życia społecznego jest dzisiaj nader aktualne. Sztuka jest grana dobrze, a tytułową rolę doskonale odtwarza Karol Adwentowicz. Reżyseruje J. Rouard — dr. Bujański. Oprawę sceniczną komponował Mieczysław Różański, pod którego również kierownictwem została przeprowadzona przebudowa sceny.

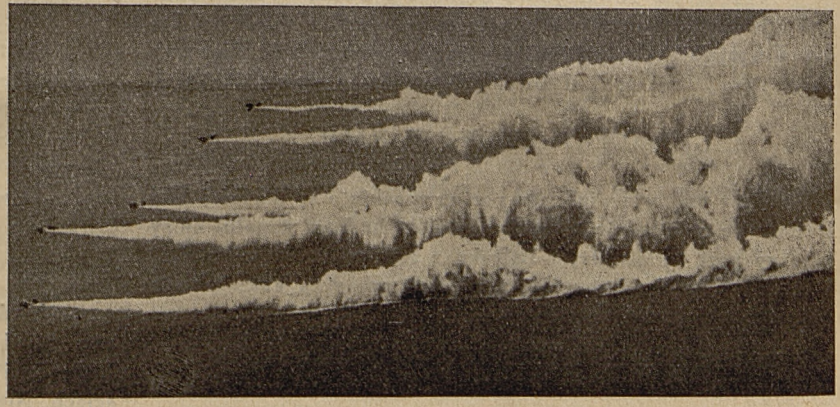

Samoloty japońskie w czasie próbnych ćwiczeń bojowych zabezpieczają się zasłoną dymów.

STRZELCY Z LOTARYNGJI ŚWIĘCILI 25-LECIE ZWIĄZKU

Jak szybko i systematycznie posuwa się rozwój Związku Strzeleckiego w tworzącej Podokręg Metz, Lotaryngji (wschodnia Francja) świadczyły zorganizowane z okazji Dnia Polskiego na Międzynarodowej Wystawie 1 października b. r. w Metz, uroczystości strzeleckie.

Uroczystości rozpoczęły się rano o g. 9-ej zbiórką, na którą stawiły się wszystkie oddziały strzeleckie Zagłębia Lotaryngji, drużyny harcerskie Hufca Wsch. Francji, gniazda Sokole oraz 52 poczty chorągwiane, delegowane na uroczystości strzeleckie przez organizacje polskie we Wschodniej Francji.

Raport przyjął i przeglądu wszystkich zebranych, uszeregowanych formacyj polskiej młodzieży, dokonał komendant Okr. XII Zachodniego, ob. Edmund Strauch, poczem cały pochód ruszył pod pomnik poległych, u stóp którego, w obecności przedstawicieli władz polskich i francuskich, oraz b. licznie zgromadzonej ludności polskiej francuskiej, przedstawiciel Ambasadora Chłapowskiego, p. konsul Lechowski, złożył wieniec biało-czerwonych róż. W uroczystości uczczenia pamięci poległych w Wielkiej Wojnie, reprezentowany był również przez grupę oficerów garnizon miasta Metz oraz wszystkie pokrewne ruchowi strzeleckiemu organizacje francuskie.

Po złożeniu wieńca — trzy umundurowane kompanje strzeleckie złożyły na ręce komendanta Straucha, zbiorowe przyrzeczenie strzeleckie, po którem wszystkie poczty sztandarowe, drużyny, gniazda i oddziały uszykowały się do defilady.

Defilada, ktorą prowadził komendant Podokręgu Metz, ob. Szawelski, odbyła się na pięknym umajonym zielenią bulwarze, wywołując serdeczną owację zebranych tłumów.

Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Rogaczewski, w prastarej katedrze; po nabożeństwie i wspólnym obiedzie w kantynie wojskowej. odbyły się na boisku Belle-croix pierwsze zawody sportowe Podokręgu.

Puhar przechodni w drużynowym biegu 3.000 m., ufundowany przez konsula Lechowskiego, zdobyła drużyna Rombas.

Nagrodę przechodnią w postaci puharu, dla zwycięskiej drużyny w piłce koszykowej, dar prezesa Podokręgu, ob. inż. Zaleskiego, zdobyła drużyna Bouligny.

Zwycięska drużyna Théodor z obwodu Alzacji zdobyła w piłce siatkowej, puhar przechodni, Ogniska Nauczycielskiego Metz.

Czwartą nagrodę przechodnią dla zwycięskiej drużyny w biegu sztafetowym, ufundował Francuz, wielki przyjaciel Polski i Zw. Strzeleckiego, mecenas Wiltzer z Metz. Zdołyła ją w tym roku drużyna Hagoudange.

Rozdanie nagród przechodnich, indywidualnych, jak również zdobytych przez 9 oddziałów w konkursie świetlicowym, miało charakter nadzwyczaj uroczysty. — Przewodniczył rozdaniu nagród, p. konsul Lechowski.

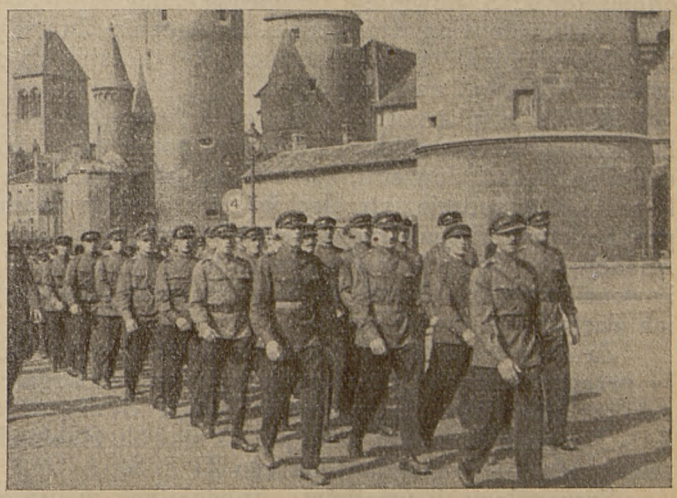

Kompanje strzeleckie na ulicach Metz'u.

Gdy się skończyły zawody, wszyscy strzelcy i przybyli w tym dniu na uroczystoś Polacy, udali się na zwiedzenie Pawilonu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Metz.

Bol. Kukuryk.

MISTRZOSTWA SPORTOWE Z. S. W PODOKRĘGU LILLE.

Podokręg Zw. Strzeleckiego w Lille, obejmujący dwa najbardziej na północ Francji wysunięte departamenty (wojew.): Nord i Pas de Calais, liczący 37 oddz., odbył ostatnio — w dwóch grupach — mistrzostwa lekkoatletyczne Podokręgu.

W grach sportowych (koszykówce i siatkówce) po rozgrywkach kompanijnych, a następnie powiatowych (podokręg dzieli się na 3 powiaty, Lens, Douai i Bethune) odbyły się ostateczne finały o mistrzostwo podokręgu w Billy Montigny.

Mistrzostwo siatkówki i koszykówki na rok 1933—34 wywalczyła sobie drużyna oddziału Sessevalle. Wice-mistrzem w koszykówce został oddział Sallaumines, a w siatkówce oddział Bruay.

W biegu na 100 m. pierwsze miejsce zajął Ratajczak St., Abscon, w czasie 11:6 s.. Bieg 200 m. 1. Ratajczak St., Abscon, w czasie 25 s. — Bieg 400 m. 1. Walkowiak St., Abscon, w czasie 58 sek. — Bieg 800 m. 1. Walkowiak St., Abscon, w czasie 2:20 s. — Bieg 1.500 m. 1. Walkowiak St., Abscon, w czasie 4 : 40 sek. — Bieg 5.000 mtr. 1. Lisiak J.. Frais Marais, w czasie 17:18. — Sztafety 4x100 mtr 1. Drużyna Oddziału Abscon, w czasie 49 s. — Sztafety 4 x 400 m. 1. Druż. Oddz. Ostricourt, w czasie 4:14:3 sek. — Skok w zwyż 1. Hulałka Fr., Frais Marais, 1.55 m. — Skok wdal. 1. Iciakowski St., Sessevalle, 6.15 m. — Skok o tyczce 1. Luciński J., Ostricourt, 2,70 m. — Pchnięcie kulą 1. Tamas Fr., Sallaumines, 9.71 m. — Rzut dyskiem 1. Ratajczak St., Abscon, 30.98 m. — Rzut oszczepem 1. Starzak Wł., Vaziers, 36,69 m. —

W punktacji drużynowej prowadził: oddział Abscon punktów 59, przed oddziałem Sallaumines punktów 40 i oddz. Sessevalle oddz. 31.

Przegląd oddziałów strzeleckich.

STRZELCY NA MISTRZOSTWACH WARSZAWY

Jak wielkim krokiem naprzód poszedł postęp w ostatnich latach w sporcie strzeleckim w szeregach oddziałów Z. S. dowiodły, przeprowadzone w dniach 30 września do 4 października b. r. włącznie, Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łucznicze o „Mistrzostwo m. st. Warszawy' 'na rok 1933-ci.

W czasie mistrzostw tych zawodnicy-reprezentanci Związku Strzeleckiego dowiedli poraz drugi jak umieją strzelać, dowiedli, że stale są groźnymi konkurentami w sporcie strzeleckim oraz że uzyskane przez nich tytuły mistrzowskie na tegorocznych Zawodach Narodowych w Poznaniu nie były przypadkowemi lecz normalnemi, że były odbiciem właściwej ich wartości — umiejętności.

Zawody o „Mistrzostwo m. st. Warszawy" zostały przeprowadzone przez specjalny Komitet Organizacyjny powołany z ramienia Okręgu Stołecznego Z. S. Na czele Komitetu, jako prezes stał ob. Habiniak Aleksander — Komendant Okręgu XI Z. S.

Szczegółowych wyników, osiągniętych w czasie zawodów podawać tu nie będę — są one bowiem znane szerszemu gronu zawodników z komunikatów Komisji Klasyfikacyjnej, rozesłanego w znacznej ilości egzemplarzy do organizacji i klubów. Ograniczę się jedynie do omówienia wyników osiągniętych przez członków Związku Strzeleckiego.

Na czele naszej reprezentacji stali — jak zwykle — ob. ob. Wąsowicz Zdzisław z oddziału Powązki Z. S.; Golański Michał, Koczorowski Henryk z oddziału Śródmieście Z. S.; Gościewicz Bolesław z Łodzi.

To też zespoły złożone z wymienionych mistrzowskich strzelców osiągnęły, można powiedzieć, wprost bardzo dobre wyniki.

Sukcesami strzelców na tegorocznych Mistrzostwach m. st. Warszawy szczycić się możemy wszyscy. Zespół bowiem Z. S. uzyskał w strzelaniu Bz. Kraj. 10, a więc z karabinków bz. fabrykacji polskiej wynik nadzwyczajny: Wąsowicz Zdzisław 378/400 pkt., Gościewicz Bolesław 364 pkt. i Golański Michał 362 pkt., co czyni łącznie wynik zespołowy 1104/1200 pkt. — nowy rekord Polski, lepszy o całych 28 pkt. więcej od rekordu ustalonego przez zespół T. O. S Orkan. — Rekord ten jest tem więcej wart, że właśnie odnosi się do strzelania z bz. kraj — broni krajowej. Strzelcy dowiedli, że karabinki polskie są narówni wartościowe z bronią zagraniczną, a w rękach mistrzowskich zawodników zasługują w zupełności na miano Polskiej Mistrzowskiej Broni Sportowej.

W tem-że samem strzelaniu uzyskał ob. Wąsowicz Zdzisław — dla barw Z. S. — drugi rekord, a mianowicie jednostkowo; wyczyn bowiem jego 378/400 pkt. jest o 3 punkty większy od dotychczasowego rekordu por. Szczygielskiego, który ustanowił go niedawno, gdyż na ostatnich „Mistrzostwach Polski" w Poznaniu.

W strzelaniu z pistoletów wojskowych w Pw. 6. zespół Związku Strzeleckiego w składzie: Wąsowicz Zdzisław (180 pkt.), Golański Michał (175) pkt.) oraz Koczorowski Henryk (155 pkt.) uzyskał również wynik łączny 510 pkt., co stanowi trzeci nasz sukces, gdyż wyczyn ten jest również nowym rekordem polskim i to lepszym aż o całe 30 pkt. od dotychczasowego (480 pkt.) w strzelaniu szybkiem do dwuch sylwetek.

Trzy rekordy — w tem dwa zespołowe — to jak na „Mistrzostwa m. st. Warszawy" wynik oczywiście bardzo piękny.

Nie koniec jednak na tem, gdyż poza rekordowemi wynikami zawodnicy Związku Strzeleckiego odnieśli cały szereg zwycięstw, które przyniosły im tytuły mistrzowskie jednostkowe i zespołowe, uzyskali szereg wyników, które uplasowały ich na drugich bądź trzecich miejscach w 95% konkurencyj.

I tak — najlepszą wśród kobiet — okazała się na tych zawodach ze Związku Strzeleckiego ob. Wiercińn-

W myśl uchwały Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego z dn. 9. V. b. r. wszyscy członkowie zarządów okręgów, podokręgów, powiatów i oddziałów winni prenumerować „Strzelca".

OBYWATELE! NIE ZWLEKAJCIE Z PRZESŁANIEM NAZWISK I ADRESÓW WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZARZĄDÓW, ABY ADMINISTRACJA „STRZELCA" NATYCHMIAST MOGŁA PRZYSTĄPIĆ DO WYSYŁKI PISMA.

Prenumerując „Strzelca" nietylko otrzymujecie zajmującą i pożyteczną lekturę, niezbędną dla każdego członka Związku, lecz jednocześnie wspieracie własne pismo i umożliwiacie mu dalszy rozwój.

ska Pelegja z oddziału Śródmieście. Uzyskała ona trzecie miejsce w strzelaniach Bzd. 12—pkt. 346/400; w Bz. kraj. 10 pkt. 329/400; w Pd. sylw. 1 — traf. 10 pkt. 71/200 oraz w ogólnem „Mistrzostwie z broni krótkiej bz" za konkurencje Pd. 1 i Pd. sylw. 1 — zaraz za Strzemińską z WKS. Legja i Trajdosówną Marją z KKS. Warszawa. Ta sama ob. Wiercińska zdobyła również trzecie miejsce w „Mistrzostwie z broni krótkiej wojskowej i bz. łącznie".

W strzelaniach łuczniczych ob. Wardakówna Leokadja z oddziału Ochota Z. S. uzyskała trzecie miejsce, osiągając pkt. 72/150.

W szeregach zawodników męskich — strzelcy okazali się prawie niezwyciężonymi, a mianowicie: w strzelaniu z karabinów wojskowych nasz zespół zdobył pierwsze miejsce pkt. 842/1200 — bijąc zespół WKS., CWP. Rembertów (840 pkt.) — zespół HKSŁ. W-wa (806 pkt.) oraz sześć innych zespołów.

W strzelaniu Bzd. 1 na odległość łącznie 200 i 100 mtr. ob. Jabłoński z oddziału Powązki Z. S. zdobył pierwsze miejsce, ustanawiając wynik 563/600 punktów.

W strzelaniu Bzd. 13—z trzech postaw na 50 mtr. do małej tarczki B. 20 x 14 cm. ob. Wąsowicz Zdz. zwyciężył reprezentantów HKSŁ., WKS., Legji, wojska, policji — osiągając pierwsze miejsce — wynik 1087/1200 pkt.

W konkurencji Bz. szkol. 10. z postawy leżącej ob. Gościewicz B. z Łodzi zdobył drugie miejsce pkt. 375/400 za Sawickim z HKSŁ. pkt. 381/400; trzecim w tem strzelaniu okazał się ob. Golański Michał pkt. 370.

Zespołowo w temże strzelaniu odnieśliśmy jednak całkowite zwycięstwo — zdobywając pierwsze miejsce pkt. 1115/1200, mając za sobą zespoły T. S. O. „Orkan" pkt. 1062; WKS. Legja pkt. 1038 — i aż 10 zespołów innych — wojska, policji i klubów cywilnych.

W strzelaniach pistoletowych odnieśliśmy również cały szereg zwycięskich sukcesów: w Pw. 1 na 20 mtr. ob. Golański Michał — pierwsze miejsce — wynik 144/180 pkt., a zespół nasz drugie miejsce pkt. 365 zaraz za HKSŁ. W-wa pkt. 405/540.

W Pd. sylw. 1 to jest z pistoletu dowolnego bocznego zapłonu na 25 mtr. do sylwetki Olimpijskiej ob. Golański Michał zwyciężył bezapelacyjnie wszystkich, osiągając wynik 20 (to jest wszystkie) trafionych pkt. 196 na 200 możliwych, to jest strzelając same dziesiątki i jedynie tylko 4 dziewiątki. — Zaraz na naszym „Mistrzem" był ob. Piwowski Henryk z Z. S. Radom — 20 trafionych i 189/200 pkt.

W strzelaniu Pd. 1 z pistoletów dowolnych bocznego zapłonu do tarcz na odległość 50 mtr. — pierwszy ob. Wąsowicz Zd. pkt. 495/600; drugi ob. Golański M. pkt. 490, a trzecie miejsce uzyskał również strzelec ob. Nowicki Bolesław z Z. S. Śródmieście pkt 490 — zespół nasz tym sposobem zdobył pierwsze miejsce — wynik 1475/1800 pkt.

Nienajgorzej powiodło nam się również w strzelaniach myśliwskich.

Nasz zawodnik wszechstronny strzelec ob. Golański M. uzyskał aż w trzech konkurencjach drugie miejsce, a mianowicie w strzelaniu Mk. 1. z broni myśliwskiej kulowej na 100 mtr. do jelenia (strzał pojedyńczy) pkt. 85/150; w konkurencji Mk 2 (strzały

Zawody o Odznakę Strzelecką na obozie żeńskim.

dubeltowe) pkt. 120/300 oraz w strzelaniu Mk. 5 na 50 mtr. do dzika-warchlaka pkt. 98/150 zaraz za p. Tyszkiewiczem Henrykiem z P. Zw Stow. Łowieckich, który uzyskał rekordowy wynik 102/150 pkt.

Osiągając takie wyniki w poszczególnych konkurencjach jednostkowo i zespołowo — zawodnicy-reprezentanci Z. S. uzyskali dla barw Związku cały szereg tytułów „Mistrzowskich" w ocenach łącznych za mistrzostwa broni.

A więc ob. Wąsowicz Zdzisław zdobył tytuły Mistrzowskie: z broni długiej i krótkiej bz. i nagrodę przechodnią „Puhar PZBM."; z broni długiej i krótkiej wojskowej i bocznego zapłonu — bijąc p. Sawickiego z HKSŁ.

Drugi nasz mistrz Golański Michał zdobył tym razem tytuły Mistrzowskie: z broni krótkiej bz.; z broni wojskowej długiej i krótkiej; z broni wojskowej krótkiej; wreszcie z broni krótkiej wojskowej i bocznego zapłonu łącznie za wszystkie konkurencje pistoletowe strzelane na „Mistrzostwach m. st. Warszawy".

Zespołowo zawodnicy Związku Strzeleckiego również zdobyli aż dziewięć tytułów „Mistrzowskich" — otrzymując szereg nagród przechodnich, a z nich najważniejsze „Łucznika" — rzeźba Olgi Niewskiej; „Ryngraf" — Harcerskiego Klubu Strzelecko-Łuczniczego oraz „Robociarz" — Organizacji Młodzieży Pracującej.

Na tem kończę — boję się bowiem przechwalić i przecenić osiągnięty sukces zwycięstw, zaznaczam jednak, że na temat udziału zawodników Związku Strzeleckiego w tegorocznych „Mistrzostwach m. st. Warszawy" — możnaby pisać całe dziesiątki stron artykułów.

J. G.

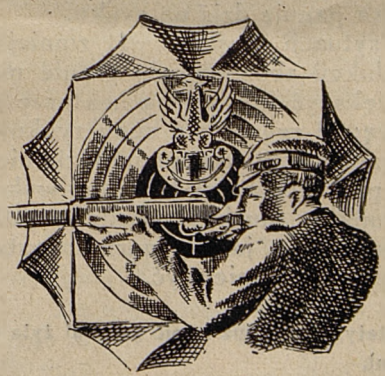

WALKA Z KRYZYSEM ZBOŻOWYM

I. STARE TROSKI NOWEGO PLONU.

Jak grom z jasnego nieba rozniosła się wieść po całej Polsce, że za kwintal nowego żyta płacą rolnikom tylko 10 zł.*)

By zrozumieć okrucieństwo tej sytuacji, trzeba wiedzieć, że własne koszty wyprodukowania kwintala zboża w chwili obecnej obliczane są na 21 zł. (Obrady sejmowe 20. I. 33 r. nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa). W związku z tem są szeroko rozpuszczane wieści, że obecny spadek cen stał się na skutek bajecznych wprost urodzajów tegorocznych.

Jednakże już dzisiaj można stwierdzić z całą pewnością, że plony obecne są tylko przeciętne, że na niektórych ziemiach polskich są one nawet niskie (uszkodzenia rdzy), że tylko w nielicznych rejonach są one dobre. Nawet ogólna powierzchnia zasiewów jest w roku bieżącym o 4,5 procent mniejsza niż w zeszłym.

Zespół p. r. powiatu tomaszowskiego na poletku konkursowem.

Niestety, sam rolnik niejako dopomógł lichwiarzom w zniżce cen, rzucając na rynek nadmierne ilości zboża z pierwszego omłotu. Gdy kryzys cen zbożowych stał się znowu groźnym dla rolnictwa Rząd niezwłocznie rozpoczął swą interwencję, która niezawodnie i niebawem spowoduje polepszenie cen.

II. ODWIECZNE MARNOTRAWSTWO W NASZEM ROLNICTWIE.

Zachodzi jednak pytanie, co rolnik na swej zagrodzie sam zrobić może i powinien, by zmniejszyć różnicę między kosztami własnej produkcji zboża (21 zł. za kwintal), a jego ceną sprzedażną (9—10 zł. za kwintal), jaka panuje dziś na rynku.

W tej sytuacji musimy: 1) zmniejszyć własne koszty produkcji zbożowej do granic możliwie niskich; 2) zwiększyć urodzaj na hektarze przez umiejętną uprawę; 3) regulować ceny rynkowe sprzedając tylko przez swoje własne spółdzielnie.

Chcąc praktycznie podejść do wykonania tych trzech warunków musimy przedewszystkiem zastanowić się nad tem, jakie marnotrawstwa w pracy rolnika dałyby się zmniejszyć.

*) Niestety, można już kupić kwintal żyta za 6 zł. 50 gr. (w Kieleckiem).

Wiemy już, z poprzednich pogadanek, że główne ogniska tego marnotrawstwa są następujące: 1) — Sprzężaj: konia musimy karmić codziennie, gdy pracuje on co 3—4 dzień; 2) nieumiejętna uprawa mechaniczna pól, łąk, pastwisk; 3) ilość, jakość, gatunek ziarna posiewnego; 4) dzika pielęgnacja upraw rolnych, łąk i paśników; 5) prymitywne przechowywanie plonów, szczególnie pasz; 6) sprzedaż plonów lichwiarzom - przekupniom; 7) marnotrawcza hodowla inwentarza żywego oraz niszczycielskie warunki jego spieniężania; 8) ciężkie warunki osobistego życia naszego rolnika (ciasnota mieszkaniowa, niedostateczne odżywianie, zaniedbanie higjeny osobistej, brak nawyknień kulturalno - oświatowych).

Że skutki działania tych ognisk marnotrawstwa w rolnictwie wzrastają w miarę cofania się warunków oświatowych na wsi, pouczają nas zestawienia następujące:

k r a j	ile kwintali żyta rodzi się na hektarze
Polska cała (przeciętnie)	11 kwintali
„ zachodnia	17 „
„ środkowa	10.5 „
„ wschodnia	8 „
Czechosłowacja	15 „
Belgja	23 „

Jednakże mamy już w Polsce takie wyjątkowo kulturalne gospodarstwa rolne, w których urodzaj z hektara sięga dla: żyta 28 kwintali, pszenicy 32 kwintale, owsa 36 kwintali, jak to podaje z imienia, nazwiska i okolicy w swej książce inż. W. Chmielecki (1927 r.).

Oczywiście wyniki takie może osiągnąć tylko gospodarz bardzo oświecony i gdy ma on już grunty z udziałem państwa scalone, a podmokłe gleby zmeljorowane.

III. SZKOŁA I KŁOS DOBREGO ŻYTA.

W ubiegłym dożynkowym roku (od żniw 1932 do sprzętów 1933 r.) rachunek kosztów rolnika na hektarze żyta przedstawiał się następująco: urodzaj wynosił 11 kwintali, koszty wyprodukowania kwintala żyta stanowiły 21 zł. cena przeciętna sprzedażna za cały ten okres wypadła na 18 zł. kwintal.

W tych warunkach w roku ubiegłym rolnik poniósł strat na hektarze żyta 33 zł., jak to wynika ze zwykłego rachunku arytmetycznego.

W roku obecnym z katastrofalnym spadkiem cen szkody będą już znacznie większe (od 60 zł. — do 120 na hektarze).

Wyobraźmy sobie jednak tych gospodarzy wzorowych a światłych, o których mówi inż. W. Chmielecki w swej pracy „Urządzenia gospodarstw małych".

Przy oszczędnym, niemarnotrawnym sposobie gospodarowania koszty własne produkowania zboża można byłoby zmniejszyć o 50 procent, czyli z 23 zł. do 11,5 na hektarze. W tych warunkach rolnik oświecony, jak widzieliśmy powyżej, osiąga 28 kwintali zboża na hektarze. W naszym obrachunku kwotę

tę obniżymy przez ostrożność do 23 kwintali, jak to jest przeciętnie w kulturalnej Belgji, zresztą i u nas w Poznańskiem.

Na podstawie tych danych obliczamy, że nasz wzorowy, oszczędny rolnik miałby jeszcze dzisiaj na hektarze żyta 11,5 zł. czystego zysku, a nie straty.

Widzimy więc jak w roku niskich cen klęskowych, gdy ogół wprost upada pod ciężarem swej gospodarki, nieliczni jednak dzielni gospodarze mogą pracować ze znacznym nawet zarobkiem.

Rozumiemy dobrze, że dzisiaj musimy doraźnie wyciągać z otchłani „kryzysu cen" te miljony przeciętnych gospodarstw, lecz równocześnie **Młoda Wieś Polska** zupełnie dokładnie zdaje sobie sprawę, że przyszłość Polski leży w płaszczyźnie cywilizacyjnej i oszczędnościowej naszej pracy.

Niedaleki, być może, jest ten czas, gdy młodzież wychodząc ze szkoły wnosić będzie do życia domowego oraz do pracy rolniczej dokładne zrozumienie **10 ognisk marnotrawstwa** oraz sposobów ich usuwania.

Zastępy szkoły powszechnej w samem tylko środowisku wiejskiem ogarniają zgórą 3*) miljony dzieci rolników; ta wielka wiejska gromada jest kierowana przez 56 tysięcy nauczycieli. Jest to najpotężniejsza siła cywilizacyjna w życiu wsi naszej, której nic dorównać nie może. Na tym więc terenie musimy zakładać rozumowe oraz uczuciowe zasady i nawyknienia oszczędnej, niemarnotrawnej pracy.

IV. JAK ROLNIK STRZELEC MA ZWALCZAĆ OBECNY KRYZYS ZBOŻOWY.

Rząd nasz rozpoczął niezwłocznie po żniwach swoją interwencję na rynkach zbożowych, by zdławić spekulację drobnomiasteczkowych lichwiarzy i podnieść ceny na zboże tegoroczne.

Jednakże strzelec - rolnik musi te poczynania Rządu poprzeć czynnie, rozwijając w swem środowisku pracę uświadamiającą pod hasłami: 1) przetrzymywać na zagrodzie jaknajwięcej zboża do miesięcy zimowych; 2) sprzedawać zboże w drobnicę i tylko w miarę ostatecznej konieczności; 3) nie pobierać od pośredników - lichwiarzy żadnych zaliczek na zboże; 4) sprzedawać plony tylko za pośrednictwem spółdzielni rolniczych.

Prócz tych przeciwdziałań doraźnych brać strzelecka ma odpowiedzieć na rabunkowy spadek cen „w wysiłku organizacyjnym" obliczonym na szereg lat najbliższych.

*) Obliczyłem na 75 procent ogólnej liczebności tych zespołów w Polsce.

Strzelcy z Jędrzejowa przy żniwach.

Kręcą się śmigi wiatraka, będzie nowa mąka!

Tak więc:

1) jeszcze raz omówić i zdecydować sprawę jaknajszybszego scalenia gruntów swojej gromady. Bez tego wysiłku nic nam w naszem nieszczęściu nie pomoże. 2) dokładnie zastanowić się i omówić z instruktorem jak wykonać najpotrzebniejsze odwodnienie terenów podmokłych, chociażby tylko zapomocą rowów otwartych o własnych siłach zespołu, spłacając tylko konieczny dozór techniczny. Koszty tych zabiegów będą nieznaczne, a wysiłek da znakomite polepszenie w gospodarstwie. 3) zwołać z inicjatywy miejscowego Oddziału Strzeleckiego zebranie przedstawicieli gromad wiejskich i omówić sprawę założenia spółki drogowej. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla kalkulacji kosztów własnych każdego kwintala zboża, okopowizny, siana i nabiału. Pomoc Państwa i Samorządu jaka jest okazywana spółkom drogowym, da możność uporządkowania waszego szlaku handlowego, zapomocą robocizny w dni wolne od pracy gospodarczej. 4) wziąć raz jeszcze do ręki wykaz „ognisk marnotrawstwa" w rolnictwie i zastanowić się nad każdym z tych punktów, radząc się wciąż dobrej książki rolniczej, instruktora i spółdzielców. 5) sprawa szkoły naszej to sprawa wartości gospodarczej snopa naszego zboża.

Dlatego koła i oddziały Związku Strzeleckiego mają obowiązek niezwłocznie poprzeć czynnie budowę w swej wsi szkoły powszechnej.

Należy tę sprawę omówić z czynnikami oświatowemi na miejscu i powziąć niezwłocznie uroczystą uchwałę przystąpienia do „Towarzystwa budowy szkół powszechnych".

Do współpracy tej Rząd wzywa każdego obywatela. Wszyscy odezwać się musimy. *M. Ptaszycki.*

UROCZYSTY OBCHÓD 25-CIO LECIA ZWIĄZKU W POW. ŚWIĘCIAŃSKIM.

W obchodzonych na terenie całej Rzeczpospolitej przez Związek Strzelecki, uroczystościach 25-cio lecia wziął również udział powiat Święciański, który zorganizował uroczystości jubileuszowe w Święcianach. Udział w nich wzięły wszystkie oddziały i pododdziały Z. S. powiatu. W sobotę z rana zaczęły nadciągać do Święcian oddziały meldując swój przyjazd. O godzinie 16-tej tegoż dnia rozpoczęły się pod przewodnictwem Star. Pow. Mydlarza, obrady Zjazdu Delegatów oddziałów. Sprawozdanie z działalności Zarządu Pow. Z. S. złożył V. Prezes ob. Jankowski, z prac Komendy ob. Chwojnicki. Ze sprawozdań tych widać, że w roku sprawozdawczym zrobiono bardzo dużo, tak w dziedzinie wychowania obywatelskiego jak też przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego, strzelectwa, przysposobienia rolnego. Po krótkiej, ale rzeczowej dyskusji i przedstawieniu planu pracy na rok następny, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Powiatowego. Tegoż dnia wieczorem przeprowadzony został alarm oddziałów Z. S., które ustawiły się na placu rynkowym w środku miasta. Z nastającym zmrokiem rozpalono 4-ry ogniska po rogach placu, oddziały Z. S. wyrównane i przygotowane do raportu, dokoła zwartych szeregów strzeleckich tłumy przyglądających się widzów. Komendant Pow. Z. S. ob. Chwojnicki obejmuje komendę nad całością, zdaje raport Komendatowi Podokręgu ob. kpt. Ptaszyńskiemu. Po raporcie pan Starosta rozpala ognisko na środku placu, oddziały prezentują broń, orkiestra gra Pierwszą Brygadę, chorągiew strzelecka podnosi się do góry na maszt. Wśród uroczystego nastroju, przy świetle płonących ognisk przemawia ob. ks. mag. Nowak, podkreślając w pięknych słowach znaczenie obchodzonej uroczystości. Następnie odczytany został rozkaz dzienny Komendy Powiatu, poczem odbyła się modlitwa wieczorna oddziałów strzeleckich. Po modlitwie kompanje strzeleckie z orkiestrą na czele ruszyły udekorowanemi i iluminowanemi ulicami miasta. O godz. 23 tegoż dnia odbyła się wielka zabawa strzelecka, na której z humorem strzeleckim bawiono się do świtu. W niedzielę rano po pobudce i śniadaniu dla oddziałów Z. S. odbyły się ćwiczenia formalne, po których oddziały przemaszerowały na plac rynkowy i ustawiły się do raportu. Raport odebrał pan Starosta Powiatowy i powitał strzelców okrzykiem „Cześć strzelcy". Następnie oddziały udały się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, w którym wzięły również udział inne organizacje oraz młodzież szkolna. Po nabożeństwie oddziały strzeleckie oraz młodzież szkół ustawiły się na placu rynkowym, gdzie ob. Komendant Podokręgu kpt. Ptaszyński odebrał od wszystkich strzelców Przyrzeczenie Strzeleckie. Z podwyższenia przemówił do strzelców ob. Jonak pod-

Mecz piłkarski w oddziale Bystra Śląska.

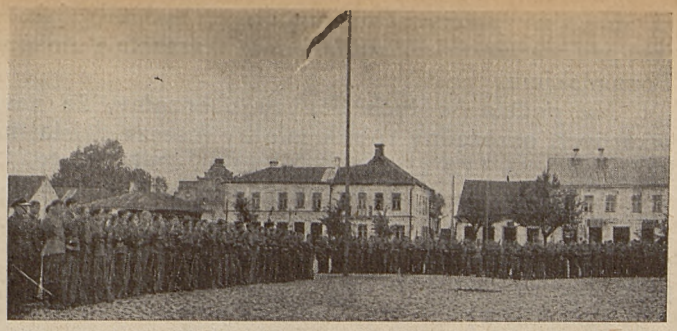

Przyrzeczenie strzeleckie oddziałów pow. święciańskiego z okazji święta 25-lecia Związku.

kreślając wielkie zasługi Z. S. w pracach o odzyskanie niepodległości, a obecnie w pracach nad umocarstwowieniem Państwa polskiego, poczem zebrane oddziały Z. S. i szkoły ustawiać się zaczęły kolejno do defilady. Defilada, którą prowadził Komendant Powiatowy Z. S. ob. Chwojnicki wypadła imponująco. Po defiladzie oddziały Z. S. odmaszerowały na obiad strzelecki przy którym panował przemiły nastrój. Popołudniu odbyły się na boisku sportowem rogrywki piłki nożnej. Wieczorem tegoż dnia w sali miejscowego Gimnazjum odbyła się uroczysta Akademja poświęcona uczczeniu 25-cio lecia Związku Strzeleckiego.

ROZWIJA SIĘ SPORT W ŁĘCZYCY.

W dniu święta strzeleckiego, referat sportowy oddziału Związku Strzeleckiego w Łęczycy zorganizował bieg kolarski, o mistrzostwo szosowe m. Łęczycy, na trasie: Łęczyca — Ozorków — Łęczyca. Do zawodów stanęli mieszkańcy powiatu stowarzyszeni i niestowarzyszeni, w wieku od lat 18. Start i meta — przy Magistracie. Pierwsze miejsce zdobył obywatel Mundt Arnold z oddziału Związku Strzeleckiego w Łęczycy, przebywając trasę w czasie: 53 m. 10 s. 2; drugim był posterunkowy P. P. w Łęczycy — Jadowski Tadeusz w czasie 54 m. 35 s.; trzecie miejsce zdobył Bieńkowski Franciszek z Ozorkowa — 57 m. 18 s. 2. Bieg odbył się bez wypadków. Zainteresowanie duże. Zwycięzcy otrzymali nagrody. W tymże dniu o godz. 17-ej — odbyły się zawody piłki nożnej, pomiędzy B-klasowym „Strzelcem" z Kutna, — (który zremisował ostatnio z A-klasowym „Sokołem") —, a „Strzelcem" z Łęczycy. Zwycięstwo w imponującym stosunku, odnieśli „Strzelcy" z Łęczycy, bijąc gości w stosunku 7:0. Dodać należy, że drużyna „Strzelca" z Łęczycy, nie poniosła jeszcze w tym roku porażki, chociaż grała z zespołami daleko lepszemi od siebie.

Rawicz - Dembiński.

Z ŻYCIA STRZELCÓW W MIECHOWIE.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Miechowie - Charsznicy powstał 19 stycznia b. r. Jak na osadę liczącą około 2.000 mieszkańców, w tem 30 procent Żydów, Związek poszczycić się może znaczną ilością członków. Zakupiono dla oddziału 20 mundurów i czapek, oraz wystarano się o świetlicę, w której strzelcy spędzają czas na rozrywkach, jak: gra w szachy, warcaby, ping - pong i t. p. W świetlicy znajduje się warsztat stolarski, przy którym strzelcy wprawiają się w rzemiośle stolarskim.

Oddział brał udział w szeregach zwartych w uroczystościach: w dniu 19 marca, 3 maja, oraz Święcie Morza. W organizowanych przez Komendę Pow. Z. S. w dn. 3 września zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo powiatu oddział wysunął się na czoło, uzyskując pierwsze miejsce. Przed 6-ma tygodniami zarząd zorganizował sekcję dramatyczną przy oddziale, kierownictwo sekcji powierzając ob. Winczewskiemu W październiku sekcja wystawiła komedję St. Turskiego „Czar

Otwarcie świetlicy strzeleckiej w Horochowie.

Munduru". Czysty dochód z przedstawienia w sumie 92 zł powiększył fundusze kasy Związku. Dnia 23 września na skutek inicjatywy ob. dr. Lejmana zostało zwołane zebranie organizacyjne celem utworzenia pododdziału żeńskiego Związku Strzel. przy oddziale męskim. Na zebranie przybyło 27 pań Zebranie zagaił ob. dr. Lejman, zaznajamiając zebrane z działalnością Zw. Strzeleckiego. Wszystkie zebrane panie zapisały się na listę członkiń.

Z ODDZIAŁU JAROSŁAW.

Oddział nasz, im. generała Scaevoli-Wieczorkiewicza, znany jest na terenie miasta ze swej wydajnej pracy. Ostatnio zgłosiła swą współpracę z oddziałem młodzież państwowych gimnazjów I i II, zrzeszona w „Straży Przedniej". Oddział liczy 72 członków, posiada własną, dużą świetlicę.

NOWA ŚWIETLICA STRZELECKA W HOROCHOWIE.

W dniu 10 ub. m. została poświęcona i otwarta świetlica strzelecka oddziału w Horochowie. Rano oddział strzelców miejscowych oraz przybyli z powiatu goście zebrali się w świetlicy, wspólnie wyruszając na nabożeństwo do kościoła. Dwóch oficerów strzeleckich i dwóch strzelców służyło do Mszy świętej, a jeden oficer dokonał kwesty kościelnej. Ks. Prefekt Iwanicki, który celebrował Mszę św., w podniosłych słowach przemówił o roli obywateli i Państwa Polskiego, będącego przedmurzem chrześcijaństwa. Ogłosił też od ołtarza wszystkim obecnym na nabożeństwie o mającej się odbyć uroczystości poświęcenia świetlicy i zachęcił do wzięcia w niej udziału. Po nabożeństwie star. Buyko przyjął raport od komendanta, poczem oddz. strzelców, poprzedzane muzyką strażacką udały się do świetlicy. Po poświęceniu świetlicy ks. Iwanicki poraz drugi podniósł znaczenie zadania polaków, życząc pomyślnego rozwoju Strzelca. Następnie zabrał głos prezes oddziału ob. Błoński oraz p. starosta Buyko, wyrażając zadowolenie z powodu zorganizowania się oddziału. Po tej uroczystości odbył się wspólny obiad, w którym wzięło udział ponad 100 osób. W czasie obiadu wygłoszono wiele mów okolicznościowych. W miłym nastroju obiad, a potem skromna zabawa w szkole powszechnej, przeciągnęły się do wieczora.

ŚWIĘTO STRZELECKIE W STARYM SĄCZU.

Dzień Strzelca w Starym Sączu odbył się 1 ub. m. Oprócz strzelców wzięła w niem udział świeżo zorganizowana przy tutejszym oddziale Z. S. „Drużyna Orląt Z. S.", w liczbie 38 zuchów. Święto rozpoczęło się nabożeństwem. Popołudniu odbyły się zawody strzeleckie, o odznakę strzelecką II i III klasy, pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". W zawodach wzięło udział 7 zespołów tutejszych organizacyj Strzelca, Orląt Z. S., Zw. Rezerwistów, Harcerzy, Hufca Szkolnego i Sokoła. Do zawodów stanęło 48 osób, z tego 24 zdobyły odznakę II lub III klasy. Zawody rozpoczął strzałem honorowym wiceprezes oddziału Z. S., dr. Wilga, a prowadził kmdt oddz. ob. Zwoliński.

JAK PRACUJĄ STRZELCY W BIAŁEJ N/HORYNIEM.

Oddział Związku Strzeleckiego, zorganizowany został w naszej osadzie w lutym b. r.; liczył wówczas 36 członków.

Dbając o rozwój oddziału — Zarząd wystosował odezwę do wszystkich członków, aby na dzień 3 maja każdy członek zadeklarował wprowadzenie nowego członka i istotnie w dniu 3 maja b. r. oddział wzrósł prawie dwukrotnie, obecnie liczy ponad 80 członków, z czego 42 ćwiczących, reszta zaś współdziałających.

Oddział posiada własną świetlicę, bardzo mile urządzoną, w której odbywają się wszelkiego rodzaju uroczystości państwowe i organizacyjne, urządzane są przedstawienia teatralne oraz trzy tygodniowo prowadzone są wykłady.

Dzień 23 i 24 września b. r., jako dzień Święta Organizacyjnego Z. S. obchodzony był bardzo uroczyście. W dniu 23. wieczorem odbyło się uroczyste ognisko, odczytanie rozkazów władz Związku oraz przy grobowej ciszy uroczysty apel poległych kadrowiaków, zaś w dniu 24 odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił słowem wstępnem ob. komendant Pinuta a następnie zespół amatorów sceny odegrał sztuczki: „Sen o Piłsudskim" i „Chrapanie z rozkazu".

Jan Banasik.

U STRZELCÓW W PERPLISZCZU.

Oddz. Z. S. w Perpliszczu istnieje od r. 1929 i od chwili założenia systematycznie przejawia swą żywotność. Wystarczy nadmienić, że uzyskano mistrzostwo pow. w strzelaniu zespołowem i indywidualnem oddz. męskiego i żeńskiego, 4 pierwsze miejsca w pow. w lekkoatletyce i nie ostatnie miejsce w przysposobieniu rolniczem. Odznak strzeleckich 20, w tem 1 I-szej klasy, P. O. S. 10. W dniu 30 września b. r. odbyło się doroczne walne zebranie oddziału, na którem wybrano nowy zarząd w osobach ob. ob. Trzepizora, Adamkówny i Tukendorfa oraz komendantem wybrano ob. Czerniewicza. Do komisji rewizyjnej wybrano ob. ob. Szadziewskiego, Jaroszewicza i Pacewicza. Następnie ob. Ziółkowski wygłosił referat o historji Z. S. oraz b. oficer - pilot ob. Oświęcimski o celach i zadaniach L.O.P.P. Po wyjaśnieniu zebranym znaczenia Pożyczki Narodowej zebrani strzelcy jednogłośnie postanowili Pożyczkę Narodową popierać i przyczynić się do jej propagandy oraz w miarę możności subskrybować. Niezamożni strzelcy w liczbie 20 wybrali z pośród siebie 3 przedstawicieli, których upoważnili do podpisania deklaracji na sumę 50 zł., którą to sumę wszyscy, z własnych funduszów pokryli i przy odśpiewaniu „Pierwszej Bry-

Strzelczynie z Perpliszcza zdobywają odznakę strzelecką.

Zespół p. r. oddziału Mierzyn zbiera plony ze swych poletek.

gady" wręczyli przewodniczącemu. Reszta członków subskrybowała Pożyczkę Narodową w sumach od 300 do 50 zł. W dniu 1 października b. r. oddział urządził zawody strzeleckie o O. S. I, II i III klasy, w których brało udział 50 zawodników z różnych organizacyj i niezorganizowanych. Zdobyto 20 odznak III kl., 6 II kl. i 2 I klasy, w tem strzelczynie zdobyły: 2 oddz. II kl. i 4 III klasy. Wieczorem tegoż dnia grono przyjaciół i członków Z. S. odegrało dramat p. t. „Gwiazda Syberji". W końcu należy nadmienić, iż oddział pod każdym względem popiera L.O.P.P. a ostatnio zorganizował 5-kilometrowy marsz w maskach przeciwgazowych, w którym brało udział 6 drużyn męskich i jedna żeńska.

STRZELCY NA ROLI.

Zespół p. r. przy oddziele Mierzyn istnieje drugi rok. W roku ubiegłym uprawiano kukurydzę, z bardzo dobrym wynikiem, albowiem wyprodukowano z poletka 100 m.² do 150 kg. kolb. W roku b. tematem uprawy były ziemniaki „Erdgold" Zespół składał się z 9 uczni. Przodownikiem zespołu jest ob. Szymczak, który ukończył kurs przodowników w Szkole Rolniczej w Międzychodzie. Praca w zespole szła w pierwszym rzędzie w kierunku samowykształceniowym. Zebrań oświatowo rolniczych odbyło się 21, były na nich wygłaszane referaty rolnicze i czytanie gazetki P. R. Wielkość uprawnych poletek wynosiła po 250 m.² Plon z jednego poletka wynosi od 7775 kg. do 1340 kg. ziemniaków, co w przeliczeniu na 1 ha. wynosi od 310 do 397 kwintali. Koszt wyprodukowania 1 kwintala ziemniaków wynosił 1.40 zł. co daje przy cenie 2,50 zł. na kw. 1.10 zł. czystego zysku na jednym kwintalu.

Również zaznaczyć wypada, że zespół w ciągu roku urządził pięć wycieczek i to: jedną do Szkoły Rolniczej w Międzychodzie, jedną do sąsiedniego zespołu w Sowiejgórze i trzy do wzorowego gospodarstwa rolniczego naszego Opiekuna.

W niedzielę 15 b. m. z okazji zakończenia konkursu P. R. urządziliśmy w Mierzynku „Pokaz" wyprodukowanych eksponatów przez zespół — i strzelanie z broni małokalibrowej, a wieczorem zabawę taneczną.

J. Ławniczak.

JAK PRACUJĄ STRZELCY W WYSZKOWIE N/B.?

Wyszków oddwana odczuwał brak strzelnicy. Tę palącą sprawę wziął na siebie „Miejski komitet budowy strzelnicy", zwracając się z apelem o pomoc do wszystkich organizacyj. Pierwsi na apel podążyli strzelcy pracując dni całe przy budowie. Podziwiać należało wprost strzelców, ktorzy nie znając odpoczynku i 8 godz. dnia pracy pracowali, z dumą i radością, spoglądając na „swój" boczny wał strzelnicy. Komitet miejski chcąc wynagrodzić bezinteresowną pracę strzelców, przeznaczył pewną sumę na wykończenie strzelnicy, powierzając tę pracę bezrobotnym strzelcom.

Dnia 1 b. m. odbył się w Wyszkowie n/B. manifestacyjny pochód na rzecz Pożyczki Narodowej przy współudziale miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego. Po powrocie z pochodu i odczytaniu odezwy ob. prezesa Głów. Zarządu Z. S. strzelcy samorzutnie uchwalili swą pomoc dla Ojczyzny, deklarując Poż. Nar. w wysokości 50 zł. Pieniądze zostały całkowicie zebrane i wpłacone do Urzędu Skarb. w Pułtusku.

ŚWIĘTO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W KRAKOWIE.

W przeddzień uroczystości „Tygodnia Strzelca", w sobotę 30 września wszystkie świetlice strzeleckie przybrane były w zieleń a gmachy domow, dających pomieszczenie Z. S. udekorowano chorągwiami o barwach narodowych i strzeleckich. W godzinach wieczornych pod Wartą Główną na Rynku ustawiły się w czworobok wszystkie oddziały Z. S. miasta Krakowa z orkiestrami, do których imieniem zarządu miasta Z. S. przemówił prezes oddziału im. Marszałka Piłsudskiego kpt. Drobniak i otworzył „Tydzień Związku Strzeleckiego", poczem przy dźwiękach I-szej Brygady ruszył ulicami olbrzymi pochód. Zafurkotały chorągiewki ułańskie strzelców, zadudniały potężne motory oddziału motocyklowego, rozświetliły się blaskiem łuny czerwone lampiony oddziałów pieszych.

Właściwe „Święto Strzeleckie" rozpoczęło się w niedzielę 1 października. Po uroczystem nabożeństwie ruszył pochód na rynek. W miejscu, gdzie przysięgał narodowi Tadeusz Kościuszko, przed ustawioną kolumną z biustem Marszałka Piłsudskiego, tonącą w kwiatach, udekorowaną w chorągwie o barwach narodowych i strzeleckich, otoczoną strażą honorową, odbyło się zaprzysiężenie oddziałów strzeleckich. Cały Rynek krakowski zapełniły nieprzejrzane tłumy publiczności.

Po ślubowaniu zabrzmiały dźwięki hymny państwowego. sprężyły się oddziały prezentując broń i ruszyły do defilady którą przyjął dowódca korpusu gen. Łuczyński w otoczeniu sztabu generalnego z gen. Mondem i płk. Bolesławiczem na czele oraz władz wojskowych, cywilnych i strzeleckich.

Strzelcy z Wyszkowa przy budowie strzelnicy.

Przy dźwiękach orkiestry sprężystym krokiem defilowało kompanjami 19-cie oddziałów Z. S. W defiladzie brały udział organizacje społeczne i wojskowe, Związek Legjonistów, Zw. Rezerwistów, Zw. Sybiraków i inne.

Po defiladzie odbyła się popołudniu uroczysta akademja w kinie „Apollo", na którą złożyło się przemówienie prezesa oddziału im. Marszałka kpt. Drobniaka, oraz produkcje muzyczno - wokalne. Akademję zakończył hymn I-szej Brygady.

W godzinach popołudniowych odbyły się na strzelnicy małokalibrowej im. płk. dr. Kaplickiego zawody strzeleckie.

Wieczorem zarządy we własnym zakresie przygotowały żołnierski posiłek, i urządziły we własnych świetlicach wieczornice.

W czasie uroczystości samoloty Aeroklubu Akademickiego, tramwaje z orkiestrami, oddział motocyklistów i auta rozrzuciły kilkanaście tysięcy ulotek propagandowych. W ciągu całego tygodnia odbywały się w świetlicach Zw. Strzeleckiego aktualne odczyty i pogadanki. Wszystkie księgarnie krakowskie urządziły propagandowe wystawy z prasą i lekturą strzelecką. Całe miasto żyło pod znakiem propagandy, dowodem czego są liczne wpisy do Związku Strzeleckiego, które w drodze specjalnie zorganizowanych dyżurów informacyjnych i biura wpisowego przyjmuje Komenda Miasta.

We wtorek 3 b. m. w godzinach popołudniowych wygłosił przed mikrofonem radjostacji krakowskiej ref. org. kmdy miasta ob. Inglot propagandowy odczyt p. t. „Związek Strzelecki, rola i jego znaczenie dla Państwa". Równocześnie radjo krakowskie przez cały tydzień ogłaszało programy i komunikaty związane z uroczystościami „Tygodnia Strzelca" w Krakowie.

W niedzielę, 8 października nastąpiło zakończenie „Tygodnia Strzelca" uroczystym porankiem muzycznym.

DZIAŁ POMYSŁNIK

ZADANIE NR. 69 — REBUS.

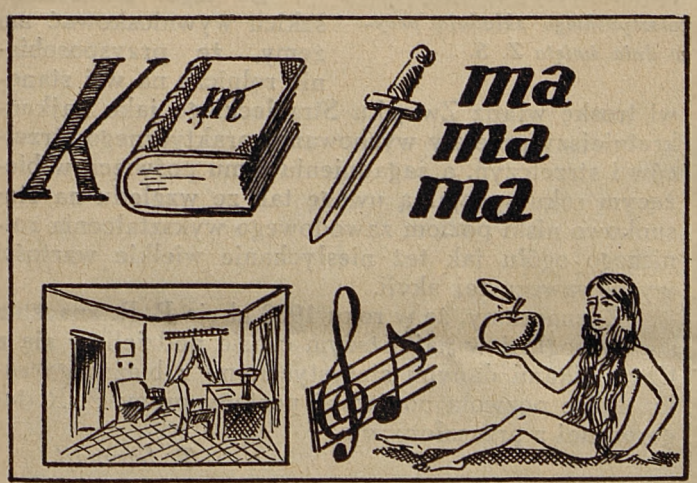

Termin odczytania rebusa upływa 1 listopada, nagroda — książeczka oszczędnościowa z wkładką 10 złotych.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 65.

Komendant strofuje groźnie „najlepszą" piątkę, gdyż: pierwszy strzelec źle trzyma karabin i jest nieogolony; drugi nie zapiął guzika prawej kieszeni bluzy i jest nieostrzyżony; trzeci ma nieoczyszczone buty i pofałdowany mundur; czwarty — rękaw podarty, nogi rozstawione, lewa kieszeń nie zapięta, wreszcie piąty — pali w szeregu papierosa, niema tarczy na rękawie, opada mu pas.

Rozwiązania nadesłali: 1) ob. Bazger, Mydlniki; 2) ob. Grabiec, Dunajów; 3) oddział Podklasztor; 4) ob. Sadowski, Podklasztor; 5) ob. Ewich, Lubliniec; 6) ob. Dykas, Dembowiec; 7) ob. Dynówna, Rżąka; 8) ob. J. Jasłowski, Srock; 9) ob. A. Janowski, Srock; 10) ob. Gawryszczak, Srock; 11) ob. Kiełbowa, Wysocko Wyżne; 12) oddział Dąbrowica; 13) ob. Przygoda, Warszawa; 14) oddział Grodkowice; 15) ob. Biłous, Kosów; 16) ob. Stankowski, Grybów; 17) ob. Jasiak, Martynów; 18) ob. Malinowski, Warszawa; 19) ob. Tuszyna, Karwia; 20) ob. Krugielski, Mosty; 21) ob. Jaworski, Marki; 22) ob. Mieczkowski, Lublin; 23) ob. Orski, Owsiany; 24) ob. Pawłowicz. Racibórz; 25) ob. Rzypa, Wilno; 26) ob. Lipiński, Książ; 27) ob Meisnerówna, Pruszków; 28) ob. Maksymiak, Chełm; 29) ob. Leśniak, Kalisz; 30) ob. Chmielewska, Warszawa; 31) ob. Kasaczun, Gdynia; 32) ob. Frank, Skierniewice; 33) ob. Joński, Modlin; 34) ob. Petrasik, Kiwerce; 35) ob. Konopka, Sandomierz; 36) ob. Renczkowski, Lipiny; 37) ob. Żaliński, Łódź; 38) ob. Galina, Michałowo; 39) ob. Loran, Budy Klasztorne; 40) ob. Malinger, Opatów; 41) ob. Potocka, Chrzanów; 42) ob. Pierkowski, Katowice; 43) ob. Migarz, Kalina; 44) ob. Szerminski, Falenica; 45) ob. Pawlukiewicz, Zduńska Wola; 46) ob. Gawlikówna, Złoty Potok; 47) ob. Ryś, Warszawa; 48) ob Miśkiewicz. Poznań; 49) ob. Szermiński, Zdołbunów; 50) ob. Dekarski, Sosnowiec; 51) ob. Hornicka, Bielsk; 52) ob. Orzechowska, Lwów; 53) ob. Fabiszewski, Częstochowa; 54) ob. Witkowski, Cieszyn; 55) ob. Malerczak, Radom; 56) ob. Stachurski, Knyszyn; 57) ob. Mączyński, Warszawa; 58) ob. Müntz, Lipowo; 59) ob. Spejna, Radziwiłłów; 60) ob. Jagocka, Komorowo; 61) ob. Safara, Płock; 62) ob. Koczela, Płońsk.

Piłkę do siatkówki wylosowała ob. Dynówna, Rżąka.

PODKURZANIE PSZCZÓŁ DYMEM TYTONIOWYM

Do podkurzania pszczół używają pszczelarze różnego rodzaju próchna, szmat a niektórzy nawet specjalnych brykietów „Enskol".

Jeżeli podkurzamy pszczoły dymem cuchnącym to osiągamy wręcz przeciwny skutek i niejeden pszczelarz to na własnej skórze doświadczył.

Najlepszym środkiem do uśmierzania pszczół okazał się dym tytoniowy, działa on nietylko kojąco na nerwy ludzkie, działa również uśmierzająco na system nerwowy pszczoły, który jest u tego owada bardzo wysubtelniony.

Zwłaszcza przy przeglądzie wiosennym powinno się używać dużo dymu tytoniowego, ponieważ nietylko odświeża zatęchłe zimowe powietrze w ulu, równocześnie wypłasza wszelkie pasożyty i szkodniki (weszka i motylica). Pszczoły zawszone (Branla coeca) w szczególności matki podkurza się dymem tytoniowym, pasożyty te dymem oszołomione podają omdlone na dno ula skąd łatwo można je wynieść na zewnątrz. Zaleca to również Bertrand i Root. Dym tytoniowy nietylko pobudza pszczoły do intensywniejszej pracy ale czyni je odporniejsze na wszelkie choroby. Do przeglądu pszczół łagodnych (włoskich, kaukaskich) wystarczy nawet dym z papierosa.

Chcesz mieć zdrowe pszczoły, podkurzaj je dymem tytoniowym.

Z ŻYCIA W.F. i P.W. W WIELKOPOLSCE

PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE W OKRĘGU VII

Od kilku lat Związek Strzelecki między innemi gałęziami swych prac prowadzi przysposobienie rolne, słusznie nazwane najcenniejszą z metod kształcenia zawodowego młodzieży wiejskiej i jedynym z najlepszych środków oddziaływujących na wzrost dobrobytu na wsi.

Organizacja akcji P. R. przedstawia się pokrótce następująco: tworzy się zespół najmniej do 10 uczestników, z których jeden jest przodownikiem dokładniej z metodą pracy obznajmionym. Zorganizowane zespoły na terenie wsi zgłaszają się do okręgowej komisji P. R. przy najbliższej Szkole Rolniczej. Wpisowe od każdego członka zespołu wynosi 1 złoty, za co każdy z uczestników otrzymuje broszurę tematową, dzienniczek i udział w abonamencie pisma „Przysposobienie Rolne". W program zajęć wchodzą: 1) uprawa kukurydzy, 2) buraki pastewne, 3) ziemniaki, 4) kapusta, 5) ogródek kwiatowy, 6) ogródek warzywny, 7) wychów kur, 8) hodowla królików. Po dokonanym wyborze tematu uczestnicy konkursu wykonywują w zimie pracę samokształceniową i tak przygotowani obsiewają na wiosnę poletka, przystępując do pracy. Materjał siewny i hodowlany otrzymują za pośrednictwem Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych bądź każdy na własną rękę. W ciągu lata odbywają się wizytacje przez komisje P. R. przy W. T. K. Rolniczych, którego poważną pracę i życzliwość należy podkreślić. Konkurs kończy się sprawdzaniem stanu zbiorów i notatek w dzienniczkach, poczem następuje premjowanie łącznie z wystawą. Na zakończenie kilka danych statystycznych dających pewne wyobrażenie o pracy P. R. w okręgu VII Z. S.:

Strzelczynie i strzelcy pow. wolsztyńskiego składają przyrzeczenie strzeleckie w dniu święta Z. S.

Okręg VII Z. S. posiadał w roku 1932 w 15 powiatach 59 zespołów z 469 uczestnikami. Ugrupowanie zespołów według tematów pracy było następujące:

1) uprawa kukurydzy z 25 zespołami, 212 uczestników,

2) uprawa buraków pastewnych 10 zespołów, 81 uczestników,

3) uprawa ziemniaków, 2 zespoły, 16 uczestników,

4) ogródki warzywne 9 zespołów, 67 uczestników,

5) ogródki kwiatowe 6 zespołów, 43 uczestników,

6) wychów kur 6 zespołów, 43 uczestników,

7) hodowla królików 1 zespół, 7 uczestników,

Pod względem ilości zespołów p. r. przodował powiat Konin (Słupca) z 17 zespołami (113 strzelców) i Nowy - Tomyśl z 9 zespołami (82 strzelców).

Z tego pobieżnego szkicu wywnioskować możemy, że przysposobienie rolnicze na wsi stanowi troskę władz Związku Strzeleckiego jako najkonkretniejszy przejaw wychowania praktycznego strzelców i strzelczyń, a zagadnieniu temu poświęca w bieżącym roku specjalną uwagę tak ze względu na stosunkowo niski poziom zawodowego wykształcenia rolniczego ogółu jak też niesłychanie wielkie wartości wychowawcze tej akcji.

Zaznaczamy, że w roku 1933 akcja P. R. znacznie się wzmogła i w najbliższym czasie podzielimy się z Czytelnikami danymi statystycznymi z bieżącego roku, które pozwolą porównać postępy pracy P. R. tegorocznej z przeszłoroczną.

T. Szamejt.

W ZBĄSZYNIU WRE PRACA ORLĄT.

W Zbąszyniu odbyło się zebranie konstytucyjne Orląt Strzeleckich, któremu przewodniczył rektor Wojciechowski. Pogadankę na temat Orląt miał nauczyciel Karpiński. Po pogadance rodzice zgłosili swe dzieci do szeregów Orląt Strzeleckich. Orlętami opiekować się będzie specjalne koło rodzicielskie, które składa się z ob. ob. rektora Wojciechowskiego, Żołnierkiewicza, Kliksa, Łowińskiego, Niedbałowej i Krępińskiego.

STRZELCZYNIE W PRZEMĘCIE PRACUJĄ Z POWODZENIEM.

Po dwumiesięcznych wakacjach strzelczynie w Przemęcie na nowo rozpoczęły pracę pod kierownictwem ob. Tundkówny i kmdki ob. Węcławiakówny. Wieczorami gromadzą się strzelczynie w świetlicy, gdzie słuchają wykładów z zakresu higjeny i ratownictwa, oraz przygotowują inscenizację pieśni ludowej, by wystąpić na imprezie przygotowywanej przez

strzelców na październik. Pozatem urozmaicają sobie zbiórki czytaniem „Strzelca", śpiewaniem piosenek strzeleckich, żołnierskich i ludowych. Na ostatniem zebraniu obchodzono 250-cio letnią rocznicę odsieczy Wiednia. Ostatnio brały strzelczynie udział w uroczystem przywitaniu J. E. Ks. Biskupa Dymka, oraz w koncentracji wszystkich oddziałów strzeleckich powiatu wolsztyńskiego, gdzie składały przyrzeczenie strzeleckie.

RAWICZ PROPAGUJE STRZELECTWO.

W Rawiczu odbyło się zebranie obywatelskie w celu zorganizowania powiatowego komitetu propagandy strzelectwa Zebraniu przewodniczył starosta dr. Łobos. Postanowiono wybrać zarząd komitetu oraz powołać trzy sekcje. Do zarządu weszli ob. ob.: starosta dr. Łobos jako prezes, oraz płk. Szczaniecki z Łaszczyna, kmdt korpusu kadetów pułk. Kowalski, komendant garnizonu mjr. Kramczyński, rtm. Junczys i I starszy Bractwa Kurkowego Jaskowski — jako wiceprezesi. Do sekcji technicznej wybrano kmdta p. w. kpt. Michalaka, do sekcji propagandowo - prasowej ob. Dziekana, oraz do sekcji finansowej ob. Koniecznego. Związek Strzelecki chcąc umożliwić uzyskanie odznaki strzeleckiej najszerszym warstwom społeczeństwa, nie zorganizowanym w żadnych stowarzyszeniach urządzi w najbliższym czasie zawody strzeleckie dla wszystkich.

HARMONIJNA WSPÓŁPRACA STRZELCA Z SOKOŁEM W MODRZU.

Po chwilowej przerwie Związek Strzelecki w Modrzu wznowił ożywioną działalność, znajdując coraz większe uznanie wśród miejscowego społeczeństwa. Dowodem tego fakt, że między Strzelcem a Sokołem panuje harmonijna współpraca i obie organizacje uczestniczą w swych uroczystościach.

NOWY ODDZIAŁ STRZELCZYŃ W WOLSZTYNIE.

Z inicjatywy ob. Politowej zwołane zostało w Wolsztynie zebranie organizacyjne celem założenia oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego. Na zebranie przybyło liczne grono pań, zarząd oddziału męskiego oraz referentka pow. ob. Sicińska. Zebranie zagaił wiceprezes Zw. Strzel. ob. Sobański, poczem przewodnictwo zebrania powierzono ob. Sicińskiej, która wygłosiła obszerny referat organizacyjny. Do oddziału zapisało się 37 strzelczyń.

Otwarcie lotniska im. Józefa Piłsudskiego w Inowrocławiu.

Strzelczynie z oddziału Przemęt.

WALNE ZEBRANIE Z. S. W PAKOŚCI.

Ostatnio odbyło się walne zebranie tut. oddziału Z. S., któremu przewodniczył burmistrz ob. Lipczyński. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, w skład którego weszli ob. ob. Zawadzki, Jasiński, Piskora i Kopeć, przewodniczący udzielił głosu ustępującemu prezesowi, burmistrzowi Lipczyńskiemu, który zdał obszerne sprawozdanie. Po sprawozdaniach ustępujących członków zarządu i udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: ob. ob. Pietrakowski, prezes, burmistrz Lipczyński zast. prezesa, Koziorowski sekretarz, Paterski — kmdt oddziału, ref. oświat. nauczyciel Ziołek.

LOTNISKO IM. J. PIŁSUDSKIEGO W INOWROCŁAWIU.

Bogate, piękne Kujawy, dokonały wielkiego, patrjotycznego czynu. Po blisko trzech latach pracy, dnia 24 września zostało otwarte w Inowrocławiu, starej stolicy Kujaw, lotnisko im. Marszałka Piłsudskiego Uroczysty capstrzyk rozpoczął piękny dzień. Na lotnisku zbierały się tłumy. Zjawił się komitet wykonawczy z prezesem wiceprezydentem miasta Juengstem na czele, komisje uroczystościowe, organizacje p. w. i w. i. ze Związkiem Strzeleckim na czele, Policja Państwowa i t. d. O godzinie 10-tej odprawił ks. dziekan Kubski w asyście kilku księży uroczystą mszę polową, a piękne kazanie wygłosił ks. prałat Schoenborn z Kruszwicy. Następnie wstąpił na estradę prezydent miasta Jankowski, po nim przemawiał wiceprezydent miasta Juengst. Po tem przemówieniu wiceminister Czapski dokonał otwarcia lotniska przecinając wstęgę.

Następnie wojewoda Raczyński dokonał odsłonięcia tablicy marmurowej ku czci Marszałka Piłsudskiego. Tablica ta zostanie wmurowana w nowym hangarze.

Popołudniu odbyły się pokazy lotnicze dla publiczności z udziałem około 40 samolotów, którym przyglądało się około 25.000 ludzi. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali Teatru Miejskiego w obecności władz i kilku tysięcy osób.

Lotnisko zbudowane według wszelkich współczesnych wymagań stanie się niebawem centrum ruchu lotniczego Wielkopolski i ważnym łącznikiem komunikacyjnym między wschodem i zachodem.

W KĘPNIE WRE ŻYCIE STRZELECKIE.

Związek Strzelecki w tutejszym granicznym powiecie istnieje od roku 1929 W początkach musiał toczyć ciężką walkę

o prawo bytu. Silna wolna i upór założycieli przezwyciężyły trudności. Szczególnie silny rozmach zaznacza się od roku ubiegłego. W powiecie jest 60 oddziałów męskich, 7 żeńskich i 3 hufce Orląt oraz 1 oddział łączności. P.O.S. zdobyło 460 strzelców. Oddziały Z. S. brały udział we wszystkich dotychczasowych imprezach i marszach. W skład zarządu powiatowego wchodzą ob. ob. Dziedzic — prezes, Nowak i Cienciała — wiceprezesi, Kwiecień — sekretarz, Sędzikowski — skarbnik, pow. Zwińczak — kmdt, prof. Kaczmarski i Szczepańska — ref. wych. obyw.

PRZY P. K. E. BĘDZIE TEŻ ODDZIAŁ ORLĄT.

Władze strzeleckie Garnizonu Poznań organizują oddział Orląt przy P. K. E., który będzie się składał głównie z chłopców należących do rodzin pracowników tej instytucji. Oddział ten będzie pomieszczony przy świetlicy oddziału Z. S. P. K. E. Zapisy do oddziału orląt przyjmuje codziennie sekretarjat świetlicy od godz. 16 do 20-ej.

ROCZNICA ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ W POZNANIU.

Jak w całej Polsce tak i u nas rocznica Odsieczy Wiedeńskiej dała powód do uroczystego obchodu. Uroczystość Odsieczy Wiedeńskiej zapoczątkowała msza święta w Katedrze. Równocześnie ks. prałat Wilkans dziekan wojsk polskich odprawił o godz. 11-ej na Stadjonie Miejskim uroczystą mszę św., na której zjawiły się organizacje i towarzystwa, a garnizon poznański Z. S. wystawił cały pułk. Po nabożeństwie wspaniałą defiladę przed ratuszem odebrali p. wojewoda poznański, d-ca O. K. VII. gen. Frank i prezydent Ratajski w otoczeniu przedstawicieli władz, korpusu oficerskiego oraz wycieczki Jugosłowian. Po defiladzie organizacje udały się na Plac Wolności, gdzie przemówił do nich przez megafony przewodniczący Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. dr. Sokołowski, nawiązując w swem przemówieniu do Odsieczy Wiedeńskiej i stawiając ówczesny czyn rycerski za przykład dzisiejszym pokoleniom. Na koniec wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, który obecni entuzjastycznie podchwycili. O godz. 17-ej odbyła się w Auli Uniwersyteckiej uroczysta akademja, na program której złożyły się występy orkiestry pod batutą kpt. Chmielewicza, chóru męskiego „Echo", artysty Teatru Wielkiego p. Urbanowicza, wkońcu przemówienie p. prez. Ratajskiego i świetny referat prof. Chodynickiego o Odsieczy Wiedeńskiej. Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim opery Moniuszki „Straszny Dwór".

Garnizon miasta Poznania łącząc się myślowo z tradycją dawnego polskiego wojska zadokumentował swą działalność w zakresie p. w. i w. f. odbywając popołudniowe ćwiczenia.

„BUDEX"
TOWARZYSTWO BUDOWLANE
SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9
Telefon 5-93-47

Czapki strzeleckie i wojskowe oraz wszelkie odznaki wojskowe poleca:
PRACOWNIA CZAPEK
A. KOWALSKI
KONIN, ul. 3 MAJA 8 Firma egz. od r. 1890

TOWARZYSTWO
ZJEDNOCZ. ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH
„ELEKTRO-PRACA"
WARSZAWA
ul. Kopernika 24. Telefon 2-29-38

Antoni Konopiński
PLESZEW, TEL. 108
Parowa Piekarnia i Fabryka Słodowych Sucharków
„IZYS"

Lloyd Bydgoski Sp. Akc.
ODDZIAŁ W POZNANIU
ul. Fr. Ratajczaka 31. Tel. 59-60
Żegluga rzeczna, holowanie, przewóz, flisactwo, spedycja i magazynowanie

KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
powiatu średzkiego
w ŚRODZIE

CEGŁY (tonówki) PUSTAKI LICÓWKI

ofiaruje:

M A R S

ZAKŁADY RRZEMYSŁOWE Sp. z o. o.

CEGIELNIA PAROWA w OBORNIKACH

dawniej Cegielnia Miejska

Oborniki, ul. Obrzycka Nr. 73. Telefon 65

TOWARZYSTWO WYŚCIGÓW KONNYCH

ZIEMI ZACHODNIEJ

POZNAŃ

ZEZON JESIENNY: 11.X. 15.X. 22.X.

Wszelkiego rodzaju prace drukarskie i introligatorskie dla urzędów, przemysłu i handlu, gustownie terminowo i tanio wykonuje

DRUKARNIA

JÓZEFA KOZAKA

CHODZIEŻ, ul. KRÓTKA 1.

REJONOWA HURTOWNIA TYTONIOWA

SAMODZ. KIEROWNIK JÓZEF LITKOWSKI

CHODZIEŻ - Rynek 1.

M. KOMINIARZ, Chodzież, Plac Kopernika. Tel. 136

Piekarnia i Kawiarnia

poleca wyborowe pieczywo i ciastka deserowe

Wolny Skład Soli Nr. 27

w CHODZIEŻY

poleca w każdej ilości sól bydlęcą po cenie 2.75 zł. za cetnar.

RESTAURACJA STRZELNICA

wł. IGNACY GOGULSKI

Chodzież Wlkp.

Sale, piękny ogród, pokoje, na posiedzenia

POLECA

polskim towarzystwom

Kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne

Wł. KADO

MISTRZ RZEŹNICKI

Chodzież, ul. Zygmuntowska 11

Gazownia Miejska

w Margoninie

pow. CHODZIEŻ

CHODZIEŻ

jako miejscowość letniskowa, położona uroczo wśród lasów sosnowych i trzech jezior

Łazienki, piękna plaża, łódź motorowa, sport wędkarski, sporty wodne. Miasto posiada oświetlenie elektryczne, kanalizację, światło gazowe. W miejscu sanatorjum dla płucno chorych. Hotele, restauracje i kawiarnie na miejscu.

Komunikacja kolejowa — linja Poznań - Dziembówko.

Bliższych informacji udziela Magistrat m. CHODZIEŻY.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

pow. Chodzieskiego w Chodzieży ulica Krasińskiego 16.

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od jednego złotego za wysokiem oprocentowaniem, załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości, a na wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada powiat całym swym majątkiem.

Rachunki w bankach: KOMUNALNY BANK KREDYTOWY w POZNANIU

Konto czekowe w P. K. O. Poznań 203.169.

STRZELCY popierają tylko te wyroby i te firmy, które się ogłaszają **W „STRZELCU"!**

OBUWIE damskie, męskie, dziecięce i domowe, własny wyrób po cenach konkurencyjnych poleca naprzeciw odwachu **A. SIWA I S-KA** POZNAŃ, St. Rynek 80-82

R. TORCHALSKI
Warszawa. Trębacka 7
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
BRONI I AMUNICJI

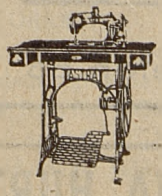

Części maszyn do szycia
wszelkich systemów
Maszyny do szycia domowe i dla przemysłu. Maszyny do pończoch i trykotaży. Reperacje fachowo i szybko.

W. GIERCZYŃSKI i S-ka — POZNAŃ, ŚW. MARCINA 13
OFERTY NA ŻYCZENIE BEZPŁATNIE

Trzymać Fason!

NIE PODDAWAĆ SIĘ KRYZYSOWI, MIEĆ DOBRY HUMOR, BYĆ CODZIENNIE ELEGANCKO UBRANYM — OTO RECEPTA, JAKĄ MOŻNABY ZAPISAĆ W DOBIE OBECNEJ KAŻDEMU MĘŻCZYŹNIE! TWIERDZIMY, że wesoła mina i elegancki ubiór są WARUNKIEM ZDOBYCIA POWODZENIA W ŻYCIU!!! JEŚLI wyznajemy takie zasady, to jako firma, posiadająca 4 specjalne magazyny garderoby męskiej, stawiamy PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE NASZEJ KONFEKCJI MĘSKIEJ I JEJ TANIOŚĆ, jako JEDYNY swój CEL!

Wytrwałą PRACĄ I PRAWDĄ w naszych ogłoszeniach ZDOBYLIŚMY ZAUFANIE KLIJENTELI z całej POLSKI! POLECAMY: *wykwintną garderobę męską* GOTOWĄ *i na* MIARĘ. *Specjalność:* PALTA — ULSTRY — RAGLANY w najnowszych deseniach z najlepszych *bielskich materjałów.*

Kurtki skórzane — Bryczesy — Spodnie — Mundurki strzeleckie.

Składnice nasze już bogato asortowane w najmodniejsze i najlepsze **MATERJAŁY na POSZYCIA.** Jako spody polecamy PIŻMOWCE, OPOSY i uszlachetnione barany, ostatnie są bardzo trwałe i lekkie, nie puszczające włosów, na kołnierze dajemy wydry naturalne — foki czarne — oposy i karakuły

CENY DOSTOSOWANE DO OBECNEGO KRYZYSU! Specjalność: *modernizacje i poszycia futer męskich* pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych, za dobrykrój i beznaganne wykonanie pełna gwarancja. — Kilkaset FUTER spacerowych i do podróży już na składzie, z każdym tygodniem przybywa więcej. *Rychły zakup gotówkowy — latowe wykonanie, a zatem „TANIO".*

Szczególnie uwadze światu modnemu polecamy nasze oddziały *na miarę*, które stoją u szczytu doskonałości. Olbrzymie masy *materjałów pierwszorzędnej jakości na składach.* Odzież zawodowa — wygatunkowane palta i jupy zimowe. — Bluzy i litewki. — Spodnie robocze. — Sprzedaż li tylko przy ul. Wrocławskiej 15 po schodkach.

Edmund RYCHTER, POZNAŃ, telefony: 26-07 54-15 54-25 21-71
ul. Fr. Ratajczaka 2 — ulica Wrocławska 15 — ulica Wrocławska 14
czwarty olbrzymi magazyn OSTRÓW Wlkp. Telefon 35 — Telefon 35

Wydajemy nasze towary także na bony Towarzystwa „KREDYT".

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, ul. Długa 50. Tel. 11-15-46 i 11-73-50.**
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.785.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł.. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr. Numer pojedyńczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. — zł. 500, 1/2 str. — zł. 300, 1/4 str. — zł. 170; za milimetr szerokości jednej szpalty: za tekstem — zł. 0.80; komunikaty, opisy, fantazyjne, tabelaryczne i tekstowe o 50% drożej. Układ kolumny ogłoszeniowej 3-szpaltowy, wysokość szpalty — 260 m/m., a szerokość — 60 m/m. Od powyższych cen żadnych zniżek nie udzielamy. Ogłoszenia płatne są zgóry. Za terminowy druk i niezmienną treść ogłoszeń — nie odpowiadamy.

Redaktor odpowiedzialny: *H. Piórecka.* Redaktor: *T. Żenczykowski.* Wydawca: **Centr. Instytut Wyd. Zw. Strzel.**

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50. Tel. 11-86-30

P. LESZCZYŃSKI
SKŁAD TOW. KOL.
Konin, ul. Dąbrowskiego 3
Telefon 83

HURTOWNIA TYTONIOWA W KOLE
MAGDALENA PILTZOWA I S-KA

MIEJSKA
Komunalna Kasa Oszczędności
W ROGOŹNIE WLKP.

LOSY Loterji Państwowej zakupione w najszczęśliwszej KOLEKTURZE
Władysława Billerta
w Poznaniu, ul. Św. Marcin 19
Telefon 39-13
przynoszą Ci szczęście i dobrobyt
Główna wygrana 2 miljony zł.

Drzewo i Materjały Budowlane
L. MONCZKI, KONIN
TELEFON 94

Księgarnia Polska w Koninie
ul. 3 Maja 39. Tel. 72. P.K.O. 66.160
poleca podręczniki szkolne, beletrystykę, książki naukowe i materjały piśmienne

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu KOLSKIEGO
P.K.O. 66.370 w Kole, ul. Legjonów 8 Telefon 85

Instytucja prawa publicznego o pupilarnej pewności. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za korzystnem oprocentowaniem zależnie od terminu wypowiedzenia oraz wykonuje czynności bankowe w granicach statutu. Zast. Banku Polskiego

KANOLDY wyrabia się z najszlachetniejszych surowców. Podstawą ich jest cukier. i śmietana. Cukierki śmietankowe KANOLDA zawierają 93% substancyj odżywczych. Tylko śmietankowe KANOLDY są doskonałe, także wszystkie inne wyroby firmy **KANOLD**

MAGISTRAT
MIASTA RYCZYWOŁU
POW. OBORNIKI

Farby, przybory myśliwski, rowery i części rowerowe
B. RYBCZYŃSKI, KONIN
Plac Wolności 6. Telefon 90
woj. Łódzkie.

SKŁAD ŻELAZA
H. LESZCZYŃSKI
KONIN, UL. 3 MAJA 64

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
Powiatu Konińskiego w KONINIE

Instytucja bankowa prawa publ. o pupilarnej pewności
Centrala: Konin. Oddziały: Słupca i Pyzdry

Kapitał zakładowy 100.000 zł. Uruchomiona w dn. 1.6. 1929 r. Zakres czynności: wkłady oszczędnościowe (na książeczki imienne i na okaziciela rachunki czekowe, pożyczki wekslowe i hipoteczne, pożyczki pod zastaw papierów wartościowych, dyskonto i inkaso wekli i zlecenia giełdowe. Gwarancja wkładów opatra jest nietylko na własnych kapitałach K. K. O. lecz również zabezpieczona jest całym majątkiem i dochodami Związku Poręczającego (10 miast i 26 gmin

WIELKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

Już niedługo, bo od 1-go listopada b. r. będzie można nadsyłać do Redakcji „Strzelca" zdjęcia przeznaczone na

KONKURS FOTOGRAFICZNY

w którym może wziąć udział każda strzelczyni lub strzelec. Przypominamy tylko, iż nadsyłać należy conajmniej dwa zdjęcia przez siebie wykonane — format zdjęć dowolny, pożądane odbitki na błyszczącym papierze. Temat zdjęcia dowolny, choć

BARDZO PRAGNĘLIBYŚMY WIDZIEĆ DUŻO ŁADNYCH ZDJĘĆ Z ŻYCIA STRZELECKIEGO,

z prac i ćwiczeń oddziałów naszych w świetlicy, na boisku, lub w polu.

O konkursie pisaliśmy już obszerniej w numerze 41 „Strzelca" teraz chcemy jeszcze przypomnieć, iż na nagrody przeznaczyliśmy

4 aparaty fotograficzne (dar firmy „Kodak")
i materjały fotograficzne
NA KONKURS FOTOGRAFICZNY DLA ODDZIAŁÓW

polegający na nadesłaniu do dnia 10.XI. 1933 największej ilości zdjęć, ilustrujących całokształt prac oddziału, posiadamy, jako nagrodę: APARAT FOTOGRAFICZNY „KODAKA" i materjały fotograficzne.

OBYWATELE! JUŻ NIEDŁUGO! FOTOGRAFUJCIE NA KONKURS!
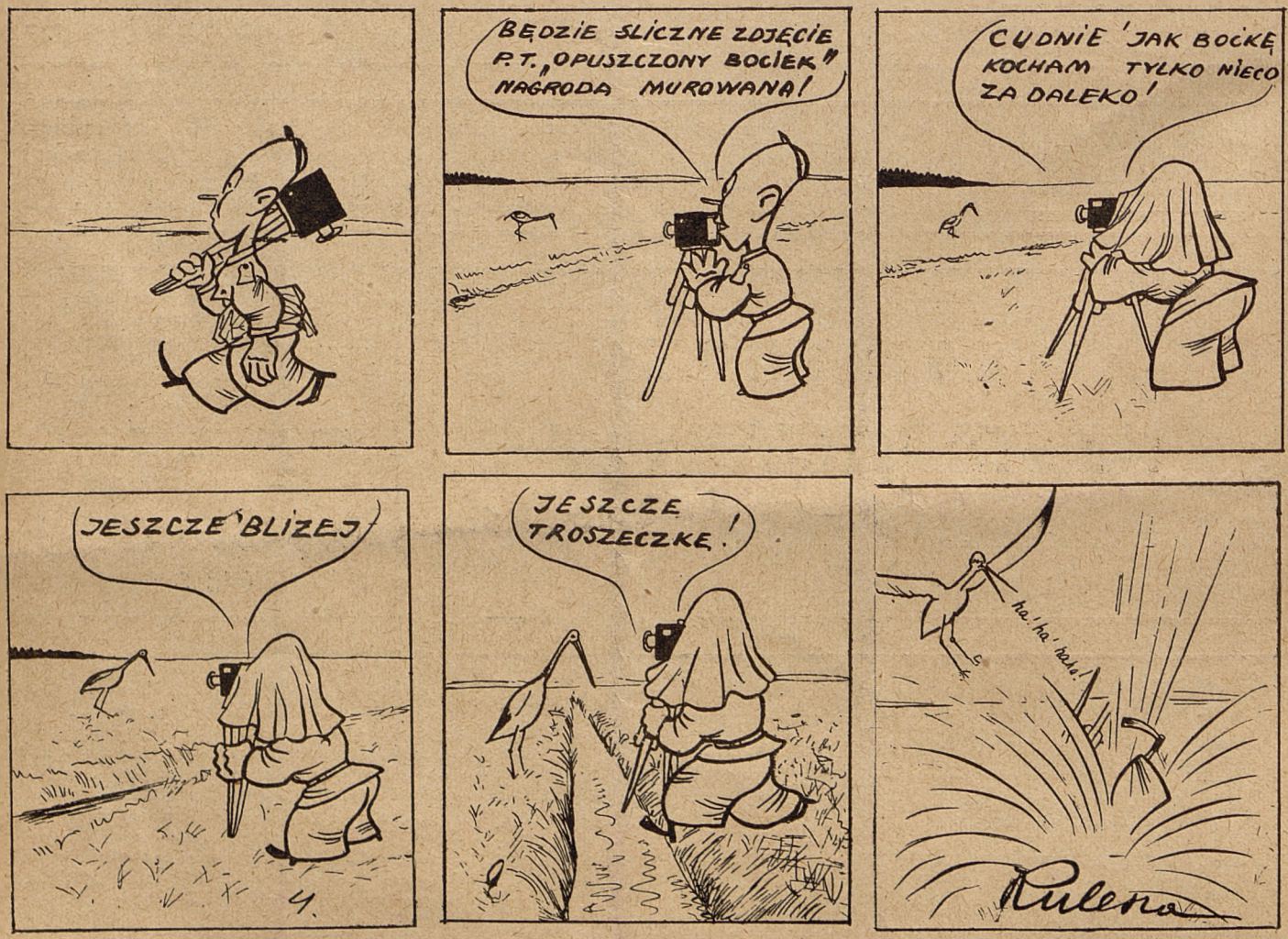
Franek Rzepka staje do konkursu fotograficznego